

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatnych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamasy otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 h., drugiemu 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary pitowej, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbawe po 20 hal. od jednego wiersza miary pitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego zniszczenia przebiega w poziomie w km. 410^{7/8} linii kolei północnej Wiedeń-Kraków koło krakowskiego dworca manipulatornego w gminie Krowodrzy i urządzenia drogi równoległej zamiast tegoż przebiega, odbędzie się dnia 11 października 1901 r. o godzinie 9 przed południem na dworcu w Krakowie.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Krowodrzy przez dni 14 do przedzwieszenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września.

Zaledwo kilka miesięcy danem było dr. Miquelowi byłemu wiceprezesa gabinetu pruskiego i ministrowi skarbu zażywać wypoczynku w życiu prywatnym, na które skazała go zupełnie niespodzianie w pierwszych dniach maja nielaska cesarska. Dr. Miquel upadł w

chwili, gdy wpływ jego zdawał się być przełomnym, a stanowisko urzędowe utrwalone na długie lata. Upadł, bo zrzecność jego i umiejętność lawirowania wśród największych trudności zawiadła go w sprawie projektów kanałowych, które były własnymi projektami cesarza i w których monarcha całą osobą i powagą swoją się zaangażował. Dr. Miquel, kokietując z antikanalowymi konserwatystami, zajął w tej kwestji tak niejasne i dwuznaczne stanowisko, iż korona temu właśnie przypisywała opór większości ciała prawodawczego przeciw projektom. Dr. Miquel zeszedł zresztą z wielkiej widowni politycznej niezadowolony przez nikogo, z wyjątkiem przez hakatystów, którzy mieli w nim wpływowego opiekuna i protektora, gotowego na wszystko przeciw walce politycznej i ekonomicznej przeciw Polakom.

On to po zgonie ks. Bismarcka był duszą akcyi antypolskiej, on inspiratorem najdalej posuniętych środków wyradawiających, on to pozostawał w ciągłej styczności z przewodcami hakatyzmu, który i wtedy także, gdy Miquel stoczył się ze szczytu swojej potęgi do nieości życia prywatnego utrzymywał bezustannie od niego dowody najwyższej sympatyj.

Jan Miquel urodził się w r. 1829, w Neuenhaus, w królestwie hanowerskim. Jako student prawa na uniwersytetach w Heidelbergu i Getyndze holdował anarchizmo-komunistycznym teoryom Marxa i Engla, w rozruchach roku 1848 był stanowczo po stronie rewolucjonistów. Po ukończeniu studiów osiadł jako adwokat w Getyndze. W r. 1864 wybrano go posłem do hanowerskiej Izby niższej, gdzie się odznaczył biegłością i znajomością spraw finansowych.

Należał on wraz z późniejszym przewodcą liberałów Benningsenem do tych imperialistów hanowerskich, którzy po aneksji Hanoweru w r. 1866 bez żadnych skrupułów przeszli do obozu pruskiego. Stronnictwo narodowo-liberalne było dla niego tą drabiną, po której szczeblach wspinał się szybko na wyżyny życia parlamentarnego, a w miarę,

jak budziła się w nim ambicja odgrywania wybitnej roli, łagodniał i zajął w faworyzowanym przez Bismarcka narodowo-liberalnym obozie kierującą rolę, przyczem jako taki był poniekąd ojcem chrzestnym ukutych przez żelaznego kanclerza ustaw antykościelnych i antypolskich.

Ta jednak karyera, która była jego marzeniem zaświtała mu dopiero po upadku Bismarcka. Cesarz Wilhelm podczas pobytu w r. 1890 w Frankfurcie nad Menem, którego pierwszym burmistrzem był wówczas dr. Miquel wszedł z nim po raz pierwszy w bliższą styczność i wtedy to dawny czerwony radykał tak potrafił ująć sobie młodego monarchę, iż ten wkrótce po powrocie do Berlina powołał go na stanowisko ministra skarbu. Na tym urzędzie położył dr. Miquel istotne zasługi około państwa, bo zdołał uregulować jego finanse, usunąć chroniczny niedobór i poczynić znaczne oszczędności. Srebra podatkowa w jego ręku pracowała z wielkimi nęceniem; w wymyślaniu coraz nowych podatków był on niesłychanie pomysłowy. Z biegiem czasu zupełnie się odsunął od stronnictwa narodowo-liberalnego i rzucił się całkowicie w objęcia konserwatystów, którzy jednak nie bardzo mu dowierzali. Mianowany po upadku kanclerza Capriviego wiceprezesa pruskiego ministerstwa stał się za rządów księcia Hohenlohego najwięcej wpływowym ministrem.

Wpływ jego wzrastał w tej mierze, iż wielu widziało w nim następcę ks. Hohenlohego w urzędzie kanclerskim a sam dr. Miquel uważał się poniekąd za naturalnego spadkobiercę po sędziwym księciu. Lecz gdy ks. Hohenlohe w październiku roku zeszłego złożył ciężar swoich urzędów, nie p. Miquel, lecz hr. Buelow został czwartym z rzędu kanclerzem cesarstwa a zarazem prezesem gabinetu pruskiego.

Dr. Miquel, czując się tem boleśnie dotknięty rozpoczął wojnę podjazdową przeciw nowemu kanclerzowi i wtedy to już przepowiednia jego upadek, p. Buelow bowiem był mężem, na którego cesarz przełożył całe swoje zaufanie. Ostatecznie jednak powiodło się wy-

tworzyć pomiędzy nimi pewne *modus vivendi* i dopiero gdy parlament odrzucił po raz drugi projekty kanałowe, co jak już powiedzieliśmy przypisywano w najwyższym miejscu dr. Miquelowi, wybiła dla niego godzina upadku. O nim tak się wyraził wówczas jeden z najpoważniejszych dzienników berlińskich:

„Nie padł jako bohater ze szczytu swojej potęgi; nie, przeciwnie zsuwał się powoli i niechcinnie po pochyłości, na którą wprowadziła go dwulicowość i brak stałych przekonań. Do żadnego z niemieckich mężów stanu nie da się słuszniej, niż do Miquela zastosować słów poety: Był to talent, ale nie charakter“.

Ruch wyborczy.

W dniu jutrzejszym odbędą się w kraju naszym wybory do Sejmu z kurji miejskiej. Wybierają: miasto Lwów 6 posłów; m. Kraków 4 posłów; po jednym posle miasta: Biała, Brody, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Brzeżany, Złoczów, Bochnia-Wadowice, Gorlice-Jasło, Sanok-Krosno, Podgórze-Wieliczka. Razem ma być jutro wybranych 28 posłów.

Otrzymujemy następujące pismo:
Centralny komitet przedwyborczy uchwalił przyjąć do wiadomości kandydatury: p. Zygmunta Jaworskiego z miast Gorlice-Jasło i p. Filipa Fruchtmanna z miasta Stryja.
Za komitet centralny przedwyborczy.
Al. Vogel, sekretarz;
Lubomirski, prezes.

We Lwowie komitet stronnictwa demokratycznego lewicy sejmowej, za wspólnym porozumieniem się obu odłamów stronnictwa demokratycznego, zaleca kandydatury

ADOLF DYGAŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

(Ciąg dalszy)

II.

Babie lato już dawno minęło i baby poczęły panować na niebie. Świat żywy spoczywa w milczeniu dary słońca i ziemi, a ma oblicze bardzo surowe, smutne. Bóstwa jasne jaru i lata odeszły na sen zimowy twardy. Inne potęgi zajęły ich miejsce. Ciemności, martwość — z każdym dniem większe — kładły się na ziemię, nieustannie odzieraną z wdzięku przez dżdże, wichry, mrozy. Liczymy dni ciemne, noce czarne. I oto przyroda zgoliła się zupełnie, przyodziała posępne barwy żałoby. Ziemia — rzekłbyś — nieboszcza skosiła leży na marach i oczekuje pogrzebu. Księżyc, król pory, przenika światłem zimnem w puszcze dziewicze, zalewa blaskiem pola śnieżne, wskazuje drogę patnikom zbłąkanym, zbójcom, wilkom wygłodzonym, oświeca mogiły szanowne naszych przodków i praprzodków. Były ongi wielko-ptaki, wielko-zwierzęta, były i wielko-ludy-takie, co to jeden drugiemu poprzez Wisłę podawał siekiere. — Zima! Widma ponure, złośliwe, wałęsają się po świecie w noce ciemne: błodnie, strzygi, upiory, wilkołaki. Dziwy wiodnie, strapieni i nie-szczęścia, wieszcząc niedolę, jęczą po lasach u szczytów jodeł, świerków i cisów. Bożec straszliwy boru, potworny, szaleje nocami wściekle, huczy, rży, klaska, bierze się za bary zębami wiekowymi, skrzęca je, łamie,

pozbawia konarów. A w nocy pogodne, mroźne, gwiaździste, Dziwica, cudnie piękna, lecz strasznie groźna w spojrzeniu, uzbrojona w łuk i strzały, goni z psami przed sobą stado żubrów wyłkłych, co znowu, losie, dziki, jelenie. Las grzmi wtedy jak burza, trzęsie się w swych posadach. Dachy śniegów padają z drzew olbrzymich, miazdzą z łomotem drzewostwo pomniejsze. Ryki niedźwiedzi, wycie zgrai wilków, przerażające hukanie smoka-puhacza wtórują łowom dzikim. Biada temu, kto wejdzie w drogę bogini Dziwicy, pani księżycu! — Moc sroga biesów czarnych i szarych błądzi po ziemi, przeraża, nęka wszystkie istoty żywe. — Ah, nie ma, nie ma światła i ciepła — dwóch potęg cudownych życia. — „Śmierć wije się po płocie“, wyprawia dusze ludzkie po drodze mlecznej na ostrów szczęścia wiecznego, gdzie bytują dusze umarłych od wieków i — dusze dzieci mających się urodzić. „Niemiec już tam nie rozkazuje!“ Mówią w krwi skapani ludzie z nad Łaby. — Po chatach baby stare czynią wróżby: — znaczą kreski na popiele, liczą — cennie czy lichu. Zwykle wypada im lichonieszczęście. Niezawodnie-głód, mór lub wojna. Inne prawią przy kądzieli baśni o krasnoludkach, boginkach, smokach, wilach, dziwożonach. Ktoś przekąkiwa nawet — o wieści pożądane — jakoby tu, na naszym Bugaju, u dębu świętego zjawiało się w tajemnicy bóstwo jaru. — Czas tak przemijał i oto dziś nadszedł dzień ważny, w którym słońce dobiega kresu najniższego, zatrzyma się, podbiję państwo ciemności, zwycięży jej wojsko i pocnie wznosić się tryumfalnie, a nas — da rzyć wesele. Mamy dzisiaj gody zimowe, te sławne „gody, co to robią wino z wody“. Dzień uroczysty zaświtał, a w jego „wieczór szczytów“ przypada święto urodzin słońca młodego na niebie. Ludzie zaścielają stoły sianem, ażeby łąka dała im pokos bogaty.

Zastawia misy z płodami roli: z pszenicą, grochem, bobem, makiem, miodem. Będą się przed uczcą łamali chlebem, życzyli szczęścia jedni drugim. Smerd, rataj służebny jest dziś za pan-brat z panem-ojcem i jego czeladziarodziną. Przypuszcza do ogniska i tego, kto w imię gościnności przekroczy kołowrót osady, choćby to był żyd, kupeczyz niewolnikiem. Ej, gość rzadko zawita w nasze puszcze, zamknięte między Nidą i Przemszą Czarną, między Wisłą a źródłami Pilicy! Czasem, czasem człowiek od Kniezna, od Kruszwicy, od tych, co siedzą na Kujawach, — na Mazowach, — na Łąkach nadburzańskich, zabłądzi w drodze do Krakowa. — „Szczodry wieczór — dobry wieczór!“ Bydło w oborze, i pies, i kogut, i gąsior, pożywiają się szczątkami uczty: boć i to czeladź człowieka. Dziewki zaśpiwają pieśni, umają gaik w jabłka i orzechy, zawieszają w powały. — Tymczasem rano o świcie — zimno i głódno w puszczy. Zimno! Nie ma się chęci najmniejszej do podniesienia skrzydeł: mroź wargnie natychmiast pod pachy wygrzane, wszyje się, przejmie nawskróś. — Głódno! Śnieg już oddawna pokrył ziemię skorupą grubą, twardą. Biada tym wszystkim, którzy muszą z pod powłoki zlodowacialej wygrzebywać obrok powszedni życia!

O człowiek ma zapasy w komorach, jest w stanie suto obchodzić gody zimowe, wyprawiać sobie wieczory szczodre, składać bogom ofiary. Szczęśliwie i zwierzęta, przysypiające porę okropną mroźów, a głodu! Stokroć szczęśliwie ptaki, co, przewidując czasy niedoli, odleciały na wyraj — do krain bogatych, ciepłych! Nas miłość ojczyzny przywiązała do ziemi i, dzieci puszczy, cierpiemy za swe uczucia. Trudno, matka-ziemia i ojciec-słońce nie użalają się nad nędzą naszą! „Daliśmy wam wychowanie dobre, — rozumu tyle, ile potrzeba, radźcież sobie same! Pasibrzuchy zbytćnie roztyły, opasy tłuste

i zwyrodniały są wstrętne w przyrodzie i skazane na zagładę!“ — Prawidłó wychowawcze działa w kierunku rozwoju sił duchowych, które jedynie uszlachetniają gatunek. Drapieżnicy, podług istoty swojej, występują jako mistrzowie dzielności i bez nich nie byłoby mysikrólików na świecie. Dzieło wychowania od wieków idzie naprzód, a każdy dzień, każda chwila dorzuca perłę nową do skarbcza. Używamy rozkoszy życia tylko dlatego, że doświadczamy jego dolegliwości i walczymy z nimi. Szczęście jest tryumfem jednostki: ale drogą do szczęścia jest cierpienie i walka. Jeżeli ten i ów ginie, to jednak nie nie ubywa pod słońcem. — Spójrzmy na życie w dzień godów zimowych! Oto jastrząb siedzi obwyż na gruszy, samotnik dziki, nietowarzyski, wystarcza sam sobie i z krwią zimną rozpatruje okolicę. Jest żarłoczny, checiwy, nawet nienasycony; ale dzisiaj zachowuje spokój stateczny, umie panować nad sobą, chociaż od trzech dni pości. — Nie można powiedzieć tego o wronach, które siedzą właśnie na jodłach u skraju Bógboru. Krewkie, krzykliwe, ciągle sejmujące, kręcą się niecierpliwie, a płeć żeńska spogląda na samców i daje im wyraźnie do zrozumienia: „Od czegoż jesteście wy, głowy rodzin, zupannie gromad, wodzowie gatunku. Kurezy nam w trzewach, głód targa nasze wnętrza! Niechże się przecie który z was ruszy, prze-patrzy, co, gdzie i jak jest na świecie! Słońce zapowiada dzisiaj przyszłą porę miłości, budowy gniazd, rozplodu dzieci... Jeśli my, płeć piękna, pomrzemy przed jarem z głodu, to samce zaprawdę nie znieśają jaj przyszłości...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

pp.: dr. Godzimira Małachowskiego, Michała Michalskiego, JE. dr. Leonarda Piętaka, Tadeusza Romanowicza, dr. Emila Byka i dr. Tadeusza Rutowskiego.

Komitet wyborczy stowarzyszenia katolicko-narodowego postanowił nie stawiać obecnie własnych kandydatów przy wyborze posłów na Sejm krajowy. Z pomiędzy postawionych zaś przez inne komitety kandydatów zaleca głosować na następujących pp.: JE. dr. Leonarda Piętaka, dr. Godzimira Małachowskiego, Michała Michalskiego, dr. Józefa Weigla, pozostawiając jedno miejsce dla kandydata ze strony izraelitów.

Oprócz przytoczonych wyżej wymienianych jeszcze kandydatury z miasta Lwowa pp.: Jakóba Bojki, prof. Politechniki Romana Dzieślewskiego, dr. Edwarda Liliena i dr. Edwarda Stroynowskiego.

*

W Krakowie stronnictwo konserwatywne postawiło kandydatury pp.: prof. Leo, prof. Wł. Leop. Jaworskiego, Jana Fedorowicza i dr. Leona Horowitza.

Stronnictwo demokratyczne postawiło kandydatury: dr. Adama Doboszyńskiego, dr. Adolfa Grossa, Jana Rottera i Wincentego Kramarczyka.

Rękodzielnicy stawiają kandydaturę p. Kazimierza Bartoszewicza. Na własną rękę kandyduje p. Bromowicz.

Partya socjalno demokratyczna stawia kandydaturę p. Ignacego Daszyńskiego.

*

W Białej kandyduje ponownie dr. Wilhelm Binder oraz p. Stanisław Łazarzski; w Brodach ponownie p. Oktaw Sala; w Brzeżanach i Złoczowie ponownie dr. Stan. Schatzel; w Bochni-Wadowicach ponownie p. Ferdynand Maiss, a jako kontrkandydat występuje p. Gustaw Węgrzyn; w Drohobyczu ponownie p. Leonard Wiśniewski, a wymienianą także kandydaturę p. Jakóba Bojki; w Gorlicach-Jasie obok dotychczasowego posła p. Zygmunta Jaworskiego kandyduje burmistrz Gorlic p. Wojciech Biechoński; w Jarosławiu ponownie dr. Władysław Jahl; w Kołomyi ponownie p. Bronisław Witosławski; w Nowym Sączu ponownie JE. Julian Dunajewski; w Przemyślu dr. Tarnawski; w Podgórzu-Wieliczce ponownie p. Franc. Maryewski; w Rzeszowie ponownie dr. Stanisław Jabłoński; w Samborze dyrektor gimn. Fr. Tomaszewski, oraz dr. J. Steuermann i p. Wład. Popiel; w Striju obok dotychczasowego posła p. Filipa Fruchtman, także radca Warywoda (Rusin); w Stanisławowie ponownie JE. dr. Leon Biliński; w Sanoku ponownie dr. Jan Kanty Jugendfein, obok niego zaś p. Lipiński i p. Pilch; w Tarnopolu ponownie p. Emil Michałowski, obok niego zaś radca Izidor Mydlowski (Rusin); w Tarnowie ponownie dr. Adolf Vayhinger, obok niego zaś p. Winkowski i dr. Goldhammer.

*

Dziś po południu o godzinie 4 odbędzie się poufne zgromadzenie przedwyborcze członków lwowskiej Izby handlowej dla ustalenia kandydatury jej reprezentanta w Sejmie.

Z Brodów donoszą, że na wczorajszym zebraniu przedwyborczym Izby handlowej obradowano nad sprawą wyboru posła sejmowego. Jako kandydatów wymieniono dotychczasowego posła dr. Loewensteina, dr. Rosenstocka i sekretarza Izby dr. Rittla. Ten ostatni oświadczył, że o mandat się nie ubiega, wyboru nie przyjmie i zalecił gorąco kandydaturę dr. Loewensteina. Po dłuższej dyskusji Izba na wniosek swych członków Kapelusza i Schapiry przyjęła kandydaturę dr. Natana Loewensteina.

*

Pp. Tadeusz Starzyński, Paweł ks. Sapieha i Wincenty Krainiński, ogłaszają następujące pismo: „W celu porozumienia się co do zgłoszonych kandydatów z większych posiadłości okręgów Żółkiew-Rawa-Sokal-Cieszanów, mamy zaszczyt zaprosić szanownych wyborców na zgromadzenie przedwyborcze do sali rady powiatowej w Żółkwi d. 17 września b. r. o godz. 10 rano.

Polacy na obczyźnie.

W Oberhausen w Nadrenii, odbył się przed kilkoma dniami wiec zwołany przez „Związek Polaków“, na który przybyło około 800 osób. Wicewice przewodniczył p. W. Funtowicz. Kilku uczestników omawiało położenie Polaków na obczyźnie, szczególnie też stanowisko, jakie zajęły gazety niemiecko-katolickie w obec Polaków, z powodu ostatnich wyborów do parlamentu w powiatach Mühlheim-Duisburg-Ruhrort. Protestowano energicznie przeciw obelgom, rzucanym przez niektóre gazety niemieckie, szczególnie przez *Germanie*. Zachęcano też, aby tem gorliwiej Polacy pracowali na zachowanie dla siebie i potomstwa wiary i mowy ojców, im zacieklej wrogowie uderzają na Polaków w celu wydarcia im tych skarbów. W końcu przeczytano i przyjęto protest przeciw *Germanii*, z powodu nazwania Polaków „mniejwartościowymi katolikami“.

Towarzystwo św. Rafała, opiekujące się katolikami wychodźcami, odbyło walne zebranie w Osnabrück. Przebieg zebrania był świetny, zebrało się przeszło 250 osób. Ksiądz Kisielwicz z Hamburga, opiekujący się głównie polskimi wychodźcami, zdał sprawę ze swych czynności. W hamburskich halach dla wychodźców odprawia się tygodniowo cztery razy Mszę św. dla Polaków. Z 16.933 emigrantów, którzy w przeciągu pierwszego półrocza 1901 w halach tych byli pomieszczeni, uczęszczało na nabożeństwo 15.000, a 1.747 przyjęło Komunię św. Oprócz czynności kapłańskich, sprawował ks. Kisielwicz w licznych wypadkach funkcje tłumacza.

Przed wychodźstwem do zachodnich Niemiec przestrzega bochumski *Wiarus*, donosząc, że z powodu dotkliwego braku pracy wydaloną z huty w Oberhausen równocześnie 250 robotników, a od 1 października wypowiadano robotnikom pracę w różnych fabrykach.

W Wattenscheid w prowincyi nadreńskiej założono polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“.

Z prasy rosyjskiej.

(Sąd Rossyanina o Polakach i Rossyanach na Litwie. — Przyczynę do tolerancji religijnej w Rosyi. — Sprawa zaprowadzenia na Litwie i w Kijowszczyźnie urzędu naszelników ziemskich. — Dalszy krok na drodze rusyfikacji Finlandyi).

W ponurych barwach przedstawia dzisiejszy stan rosyjskiej własności ziemskiej na Litwie korespondent *Pietiersb. Wied*:

„Piszący te słowa — mówi on — był niedawno na Litwie i zawiązawszy stosunki z mnóstwem ludzi, słyszał wszędzie jednakoż zdanie, że rosyjska własność ziemska w kraju „przekwitła, nie zdążywszy zakwitnąć“. Czyżby niedołęstwo kulturalne miało być dla nas prawem? — zapytałem dawnego kolegę uniwersyteckiego, który od lat wielu jest nauczycielem w jednym z tamtejszych zakładów naukowych. „Zastanów się tylko — odpowiedział — nad sposobem nabywania ziemi i uprawiania jej tutaj przez Rossyan, a wtedy sam sobie na to pytanie odpowiesz“. Zrobiłem, co mogłem według tej rady i przekonałem się o istnieniu bardzo smutnego objawu społecznego.... Zupełnie inaczej Polacy prowadzą swoje sprawy. Przedewszystkiem ich majątki przedstawiają tam nie obraz brzydkiego zaniedbania, ale są gospodarstwami kwiitującymi. Nie mówię już o obywatelach średnio zamożnych, ale nawet drobniejszych właścicieli ziemscy gospodarują tak umiejętnie, że stały wzrost ich gospodarstw stanowi zwykły objaw w ostatnich latach, a bankructwa zdarzają się tylko wyjątkowo. Przenieśmy się myślą do dalekiego ztąd kraju“.

Tu autor wspomina o gubernii sybirskiej, gdzie ziemia często od dawnych właścicieli przechodzi do rąk przybyszów, którzy rzadko dążą do udoskonalenia stanu majątków. Natomiast system gospodarowania dzisiejszych „panów“ polskich na Litwie autor maluje różowo: właściciele Polacy pracują usilnie na roli, oszczędzają lasy i zastosowują wydatki do dochodów.

„Kultura, rozwinięta wśród spolszczonej oddawna części mieszczanstwa w kraju — pisze on dalej — daje silne poparcie działalności przemysłowej Polaków, należących do wyższej i średniej warstwy szlacheckiej. Jako zarządzający, pomocnicy i subjekci w różnych tych przedsiębiorstwach przemysłowych, mieszczanie, ludzie względnie inteligentni, uprzejmi, ruchliwi i fanatycznie przywiązani do polszczyzny, z mrowczą pilnością pracują nad wzmocnieniem tych przedsiębiorstw i ochraniają je od przejścia do rąk niepolskich.

„Nie mniejsze, jeżeli nie większe oparcie na Litwie zwłaszcza w beznych miasteczkach, mających pół miejski, pół wiejski charakter, żywił polski znajduje w składzie osobistym administracji miejscowej. Ogromna większość Rossyan, urzędników administracyjnych, powołanych tam na służbę, odznacza się w równej mierze niewykształceniem i postawą arogancką, a przedewszystkiem bezgranicznym lenistwem. Formalizm kancelaryjny, dający pole do najrozmaitszych utru-

dnień, lenistwo, paraliżujące każdą sprawę i brak zajęcia się rzeczami pożytecznymi, ale nie obiecującymi bezpośrednich korzyści osobistych, charakteryzuje — według powszechnego zdania bezstronnego — całą miejscową pracę urzędniczą Rossyan“.

Autor rozmawiał z jednym z urzędników miejscowych, posiadającym wykształcenie uniwersyteckie i dowiedział się od niego o wielu faktach, które nazywa wręcz oburzającymi.

„Fakty te — mówi — mogą przekonać każdego najgorętszego stronnika urzędniczej rusyfikacji kraju, że dopóki taka oburzająca ogólna ciemnota nie przestanie być objawem panującym w tem środowisku, dopóty rusyfikacja będzie tylko fikcją, a rozwój żywiołu polskiego w Kraju północno-zachodnim zwiększać się będzie prawem konieczności.“

Nowoje Wremia zamieszcza następujące sprawozdanie sądowe rzucające dobitne światło na tolerancję religijną w Rosyi:

„Dnia 30 sierpnia w ryskim sądzie okręgowym przyszła na wokandę ciekawa sprawa organisty rzymsko-katolickiego kościoła w Wilnie pod wezwaniem Wszystkich Świętych, Stanisława Grzybowski, obwinionego o pomaganie ks. Zyskarowi w fałszerstwach. Jeszcze w r. 1897 mieszkawiec Wilna, niejaki Józef Ragowski doniósł policyi, że w domu Grzybowskiego zawierane są w tajemnicy śluby osób, które przeszły z prawosławia na katolicyzm. Wskutek zarządzonego z tego powodu śledztwa przedwstępne okazało się co następuje:

W Wilnie i jego okolicach zamieszkiwało kilka osób, zrodzonych z rodzin prawosławnych, lecz wychowanych od dzieciństwa w katolicyzmie. W chwili jednak, gdy którakolwiek z osób wymienionych pragnęła zawrzeć związek małżeński, napotykała wiele trudności; miejscowy ksiądz odmawiał im ślubu z powodu znajdujących się w księgach kościelnych adnotacji, świadczących o należeniu ich do kościoła prawosławnego. Do duchownego zaś prawosławnego zwrócić się nie chcieli, a niektórzy oświadczyli później, że do cerkiewnych ksiąg prawosławnych również nie są zapisani. Nagle obiegać zaczęły wieści, że organista Grzybowski potrafi urządzać śluby tajemne. Zaczęto się więc zwracać do niego, a on rzeczywiście czynił za dość prośbom wszystkim. Śluby odbywały się podczas nocy, a udzielał je pewien młody ksiądz, jak się następnie okazało, proboszcz dorpacckiego (jurjewskiego) kościoła katolickiego, Zyskar. Po udzieleniu ślubu ksiądz wyjeżdżał a po upływie kilku tygodni interesowani otrzymywali kopie metryk, świadczących o zawarciu przez nich ślubów w kościele dorpaczkim.

Okazało się następnie, że byli oni rzeczywiście zapisani do ksiąg kościoła rzymsko-katolickiego parafialnego w Dorpacie z zaświadczeniem o zawarciu tamże przez nich ślubu.

Powiodło się wyjaśnić, że w ten sposób udzielono ślubów czterem parom, a między niemi i wyżej wymienionemu denuncyatorowi Ragowskiemu.

Zyskara i Grzybowskiego pociągnięto do odpowiedzialności, pierwszego za udzielanie ślubów zakazanych i fałszowanie ksiąg me-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelovek“ p. Th. Bentzon).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Salvy żył do tej pory zamknięty w sobie, nieprzystawczajony do tego co nazywał wyłaniem rodzinnem, bo jego bliscy byli oddzieleni od niego nieprzebytą granicą nierówności umysłowej. Naiwne zaufanie Marceli podobało mu się i bawiło go na chwilę, jak każda rzecz nowa. Niedługo wszakże porównywał ten „szczebiot pensyonarki“ inteligentnej i pełnej zapału, z majestatyczną niewzruszonością innej towarzyski, którą znał dawniej w Wenecyi, urodziwej ale głupiej istoty, która ładując a cudownie przedstawiała w ocienieniu gondoli jakąś żonę doży, albo raczej, z powodu rudych włosów, żyjącą alegoryę Veronesa. Nie przemawiała dwudziestu słów na dzień, pozwalając, żeby za nią mówiła piękność otoczenia, ale pomimo swojego niewzruszonego spokoju kochać umiała.... Nigdy jeszcze nie miłość umiętną, przewrotną i bez jutra nie miała takiego uroku dla Jana Salvy — w przeciwieństwie do tego co posiadał. Tak, to była postać, która przystawała wybornie do tych ram rozkosznych; wielka kurtyzana milcząca i piękna.

Wspomnieniu tej kobiety obudzonemu nagle, poświęcił trzy sonety, należące do najlepszych, które napisał, aredydział, wyczelowa-

ne na stole hotelowym. Skoro je przeczytał Marceli, doznała ona jednocześnie zachwytu i ściśnienia serca.

— Jakież to piękne! — szepnęła prawie bezsilna.

— Ale to nie jest Wenecya taka, jaką

my ją widzimy....

Był rodzaj mimowolnej wymówki w tych słowach.

— Bo nie rozumiesz — odrzekł krótko. —

Ale drogie dziecko, pamiętaj sobie, że jeżeli poeta może i powinien czerpać natchnienie z tego co osobiście doświadczył, dobry smak nie pozwala mu odkrywać przed publicznością rzeczy nadto poufnych, czyli, aby się tak wyrazić, fotografować siebie i drugich. Zarumieniła się: Tchelovek, próbując pisać, może trochę popadł w fotografię, nie był więc artystą, brakło mu smaku i dyskrekcji....

Czy Salvy na prawdę chciał jej dać tę okrutną nauczkę? Nie wiedząc tego na pewne, zasmuciła się myślą, że nie znała Wenecyi opisaną w trzech sonetach. I właśnie w dniu, kiedy spał na nią ten ciężki i głęboki smutek, Salvy dał jej dowód, że ich serca nie mają z sobą nic wspólnego: nigdy jeszcze nie był w tak świetnym humorze.

Był zadowolony ze swojej pracy, co dla każdego artysty jest szczytem radości, radości przejściowej i mniej trwałej, niż miłość. Z tego powodu zrobił się czułym dla Marceli, bo był jej wdzięczny, tak samo, jak całem światu, za rzecz, którą ostatecznie zawdzięczał tylko sobie samemu.

— Ponieważ dobrześmy pracowali — rzekł, sądząc, że możemy sobie pozwolić na wypoczynek. Moja biedna żoneczka w więzieniu siedziała przez te wszystkie dni.

Poszli na sorbet do kawiarni pod kolu-

mnadą na placu św. Marka, gdzie pałac jeden papieros za drugim, Salvy wesołemi uwagami obdarzał turystów, snujących się po placu. Żywioł angielski przemawiał dnia tego. Salvy zwrócił uwagę żony na niektóre stroje podróżniczek, z których by się była śmiała kiedyindziej, ale dziś nie nie mogło zaćmić w jej oczach niepokojącego obrazu kobiety, która jakby zajęła jej miejsce.

— Co ci jest? — spytał Salvy, o sto mil oddalony od swojej rudej piękności. — Wydajesz się cierpiącą....

A nagle, przerywając sobie, zawołał:

— Cóż za ładna dziewczyna!

Marcela poszła za jego wzrokiem. Grupa, złożona z trzech osób, przechodziła przez plac; dama w pewnym wieku, elegancka i bardzo dystygnowana, oparta na ramieniu młodzieniaszka, bez wąsów, z blond włosami, który tak był do niej podobny, jak tylko może być syn do matki, a za nimi, jakby nie należąc do nich, szła młoda dziewczyna, która ściągnęła na siebie uwagę Salviego.

Ze swojej strony zobaczywszy je, Marcela zawołała:

— Kate!... Zkąd się tu wzięła Katarzyna Morgan?

— Ba! ty ją znasz?

— Trochę, ale musisz ją znać także. Bywała u Helmannów.

— Nie, gdybym był widział tę twarz, nie byłbym jej zapominał. Kto ona jest?

— Dziewczyna biedna, która ma upodobania bogatej panny, oto jej charakterystyka. Nasza wspólna znajoma, Nicola Ferrier, pisała mi parę dni temu, że Kate, zmęczona życiem w ukryciu przy boku starej krewnej, która jest jej opiekunką, od czasu jak została sierotą, przyjęła miejsce damy do towarzysstwa, które znalazła jej pani Helmann. Miała pójść do pewnej damy z Rosyi, która obie-

cała być dla niej względna.... zapewne ta pani w wielkim płaszczu... Nicola napisała mi jej nazwisko, ale zapomniałam. Tak mało się spodziewałam, że, aby jechać do Rosyi, będzie potrzebna przejeżdżać przez Wenecję?

— Smutna historia! Takie zależne sytuacje najgorsze ze wszystkich.

— Och! jestem pewna, że ona filozoficznie się zapatruje na wyjazd gdziekolwiek i wogóle na wszelkie zmiany. Ocho najbardziej znosić nie mogła, to mierności swojej. Zresztą, będziemy wiedzieli wkrótce czego się trzymać, jeżeli nie uznasz za niestosowne, żebyśmy się z nią przywitała.

— Wcale nie — oświadczył Salvy.

Państwo Salvy podeszli pod arkady kościoła, czekając, aby podróżni się ukazali.

Kate zaraz ich poznała.

— Och, Marcela! kochana Marcela! cóż za miła niespodzianka! — wołała biegnąc na ich spotkanie z dziecinną żywością.

Salvy pomyślał sobie, że ona wcale nie ma pokornej miny, zastosowanej do swego położenia.

— Hrabina głowę straci! — wołała tymczasem Kate, witając się z nim. — Przepada za wielkimi ludźmi.

I zapraszając ich ruchem ku swoim towarzyszom, którzy stali zaintrygowani na uboczu, zawołała z tryumfem:

— Oto poeta Jan Salvy!... i jego żona, o której rozmawialiśmy już nieraz.

— O-h! Tchelovek! — zawołała hrabina, wyciągając obie ręce do Marceli, gdy Salvy marszczył brwi zlekka, odpowiadając na ukłon młodzienca.

— Hrabina Chestoff!... jej syn, hrabia Bazyli — ciągnęła Kate dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trykalnych, drugiego zaś za pomaganie przy fałszerstwie. Co do ks. Zyskara dochodzenie sądowe uległo umorzeniu na mocy najwyższego rozkazu, Grzybowskiemu zaś ryński sąd okręgowy skazał na pozbawienie wszelkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanekich.

Kwestya wprowadzenia urzędu naczelników ziemskich do gubernii litewskich i południowo-zachodnich nie przestaje wywoływać komentarzy pism rossyjskich. Ogół tych głosów zgadza się na to, że reforma nie dobrego nie zawiera i niczego dobrego nie należy się po niej spodziewać. Główną jej wadliwość *Siew. Zap. Słowo* widzi w tem, że ponieważ Litwie jest słabe, a przeważa nad nią ziemianstwo rossyjskie w Kijowszczyźnie i na Litwie jest słabe, a przeważa nad nią ziemianstwo polskie, którem nie wolno obsadzać stanowisk państwowych w kraju, przeto w pierwszych latach wprowadzenia reformy trzej będną na stanowiska naczelników ziemskich powoływać urzędników, bardzo mało znających życie i potrzeby ludności. W takich warunkach wątpić należy o dobroczynnym wpływie reformy.

Finl. Gaz. ogłasza ukaz carski do głównego zarządu szkolnego w Finlandyi w sprawie wzmocnienia nauki języka rossyjskiego w liceach finlandzkich i w szkołach prywatnych.

Zamach na Mac Kinleya.

Jak donosi *Polit. Corresp.*, Najj. Cesarz Franciszek Józef kazał za pośrednictwem austro-węgierskiej ambasady w Waszyngtonie wyrazić prezydentowi Mac Kinleyowi najgorętsze współczucie z powodu zamachu.

Nordd. Allg. Ztg. donosi: Cesarz Wilhelm telegrafował do Mac Kinleya: W najgłębszym żalu z powodu wiadomości o zamachu na życie Pańskie wyrażam Panu współczucie moje i całego narodu niemieckiego oraz życzenia rychłego wyzdrowienia.

Także wszyscy inni panujący europejscy i wszystkie rządy przesłały Mac Kinleyowi depesze z wyrazami współczucia i życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Co się tyczy osoby sprawcy zamachu, to zamieszkał w Ameryce północnej Polacy oznajmiają kategorycznie, że nie wiedzą o jakimkolwiek rodaku nazwiska „Czolgosz”. Jest przypuszczenie, że oba nazwiska, zarówno Niemann, jak Czolgosz, są fałszywe. Z innej strony donoszą, że dzienniki amerykańskie nazywają Czolgosza systematycznie „niemieckim Polakiem” (?). Według tych dzienników ojciec Czolgosza ma być emigrantem niemieckim z W. Ks. Poznańskiego. Sprawa zamachu urodził się w Detroit; do 11 roku życia uczęszczał do miejscowej szkoły, później został kowalem w Detroit. Ma dwie siostry i 7 braci, z których jeden znajduje się w szeregach żołnierzy amerykańskich na Filipinach. Ojciec Czolgosza w r. 1870 wyemigrował do Ameryki i osiadł w Cleveland, gdzie dotychczas mieszka. Dowiedziawszy się o zamachu syna, był tak oburzony, iż zawołał: „że syn jego zasłużył na szubienicę”. Syn miał zawsze okazywać silne rozdrażnienie nerwowe.

Z Nowego Jorku telegrafują, iż aresztowano tam niemieckiego poddanego, pochodzącego rzekomo również z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, nazwiskiem Alfons Stutz. — Znalezione przy nim legitymację wojskową niemiecką. Stutz — jak już udowodniono — bezpośrednio przed morderstwem był na miejscu zamachu.

Sprawca zamachu zachowuje się w więzieniu bardzo spokojnie, je i pije nadzwyczaj dużo i jest zupełnie obojętny na wszystko, jedynie wypytuje się ciągle: „Czy Mac Kinley już umarł?” Oświadczył on podczas przesłuchania, iż spodziewał się, że przez zamordowanie Mac Kinleya przyczyni się do rozbięcia trustów amerykańskich. Zapewnia, że nie ma żadnych spólników. Miał wprawdzie na sobie w czasie wykonania zamachu odznaki towarzystwa anarchistycznego „Rycerze Złotego orła”, lecz twierdzi, że do towarzystwa tego wcale nie należał. Przejął on się do głębi, jak opowiada, duchem wykładów i odczytów Emy Goldman. Policja uważa też Goldmanównę za współwinną, i twierdzi, że Goldmanówna wiedziała o zamiarze Czolgosza.

Niejaki Nowak zawiadomił policję, że Czolgosz był członkiem „Związku anarchistycznego” w Clevelandzie. Związek ten uchwaliał na ostatnim posiedzeniu zamordować prezydenta Mac Kinleya i do wykonania zamachu przeznaczyć Czolgosza.

Prasa całej Ameryki północnej wyraża oburzenie na policję amerykańską, która nie otoczyła prezydenta dostateczną ochroną, mimo, że otrzymywała liczne przestrogi, iż przygotują zamach na Mac Kinleya.

O stanie zdrowia prezydenta Mac Kinleya donoszą, że jakkolwiek Mac Kinley w kilka godzin po zamachu nie miał żadnych boleści, to jednak później cierpienia jego bardzo się wzmogły, tak, iż zdawało się, że jest w agonii. Ile razy odzyskał przytomność u-

siłował ból ukryć. Wprawdzie nie stracono jeszcze nadziei utrzymania go przy życiu, ale możliwość katastrofy także nie jest wykluczona, zwłaszcza na wypadek, gdyby przyłączyły się jakieś komplikacje. Mac Kinley przed dwoma laty zapadał zaś na cierpienie nerwowe.

O zamachu i stanie zdrowia Mac Kinleya nadeszły w dalszym ciągu następujące depesze:

Buffalo, 10 września. Wydany wczoraj o godz. 6 rano biuletyn opiewa: Prezydent miał nieco niespokojną noc, spał jednak dosyć dobrze. Ogólny stan dość dobry. Puls: 120; ciepłota 101; oddech 28.

Londyn, 10 września. *Biuro Reutersa* donosi z Buffalo z daty wczorajszej godz. 8 rano: Wydany wczoraj o godz. 6 rano biuletyn wywołał pewne rozczarowanie po dotychczasowych optymistycznych wiadomościach. Lekarze jednak ciągle jeszcze są zdania, że stan Mac Kinleya można uważać za pomyślny i sądzą, że nie ma żadnych niepokojących objawów.

Nowy Jork, 10 września. W Pensylwanii odbyło się przedwczoraj zgromadzenie dwustu włoskich anarchistów; na zebraniu tem wyrażono radość z powodu zamachu na Mac Kinleya.

W Chicago odbyło się przedwczoraj zgromadzenie socjalistyczne przy udziale dwóch tysięcy osób. Rezolucję żądającą wyrażenia Mac Kinleyowi sympatii z powodu zamachu, odrzucone, z tem uмотywowaniem, że Mac Kinley jako zastępca sfer kapitalistycznych nie nie obchodzi socjalistów, czy znajduje się on w niebezpieczeństwie, czy też nie.

Także w Bostonie odbyło się wczoraj zgromadzenie socjalistów; przyjęto na niem rezolucję potępiającą czyn Czolgosza.

Buffalo, 10 września. O konsultacji lekarza Burneya donoszą, że wyraził on zdanie, iż w razie, gdyby nie nastąpiły nowe komplikacje, prezydent do 3 lub 4 tygodni będzie mógł objąć urzędowanie.

Buffalo, 10 września. Według biuletynów wczorajszych stan zdrowia Mac Kinleya jest coraz bardziej zadowalający. Bólów nie ma, ani też żadnych objawów niepokojących. Wnętrznosci i nerki funkcjonują prawidłowo.

Nowy Jork, 10 września. Na tutejszej giełdzie panowało wczoraj przejściowo zaniepokojenie z powodu niekorzystnych pogłoszek o stanie zdrowia Mac Kinleya. Usposobienie jednakże wkrótce się poprawiło z powodu nadjeścia lepszych biuletynów. Przed otwarciem wczorajszej giełdy odbył posiedzenie komitet kierujący; obradowano nad sytuacją giełdową wywołaną zamachem na Mac Kinleya. Wszyscy byli zdania, że położenie na giełdzie jest obecnie zadowalające i nie daje powodów do zaniepokojenia. Na wszelki wypadek, w razie potrzeby, otrzyma komitet pomoc finansową celem powstrzymania paniki.

Boston, 10 września. Tutejsza policja ma zamiar rozwiązać wszystkie anarchistyczne stowarzyszenia i kluby.

Buffalo, 10 września. Żona Mac-Kinleya odwiedziła wczoraj po południu męża i zabawiła przy nim krótki czas. — Prezydent wczoraj mógł bez trudu i bólu zmienić pozycję na łóżku. Lekarz Burney oświadczył wczoraj po południu, że nikt nie może twierdzić, iż niebezpieczeństwo dla Mac-Kinleya już minęło. Przez tydzień, a może nawet nieco dłużej zachodzi jeszcze możliwość komplikacji; dopiero po upływie tego czasu będzie można powiedzieć, że Mac-Kinley z pewnością wyzdrowieje. Potrzeba nawet jeszcze 3 tygodni czasu, zanim będzie można co do wyzdrowienia Mac-Kinleya stanowczo wydać orzeczenie.

Tymczasem jednak wszyscy lekarze stwierdzają, że stan zdrowia prezydenta jest zadowalający. Wydany wczoraj o pół do 10 wieczorem biuletyn brzmi: Stan zdrowia prezydenta trwale pomyślny. Puls 112, ciepłota 101, oddech 27.

Chicago, 10 września. Postawiono przed sąd wojenny dziewięciu anarchistów; przesłuchanie ich odroczone jednak do dnia 19 września, celem przeprowadzenia dokładnego śledztwa, czy pozostawali oni w porozumieniu z Czolgoszem. Trzy uwięzione kobiety wypuszczono na wolność za kaucją 3600 dolarów. Inni aresztowani pozostali w więzieniu.

Pittsburg, 10 września. Aresztowano tu dwóch anarchistów zaprzyjaźnionych z anarchistką Emmą Goldmann.

Buffalo, 10 września. Policja przyszła do przekonania, że aresztowany wczoraj były oficer niemiecki Stutz nie jest wmieszany w zamach Czolgosza. Stutz zostanie jednak ukarany za tajne noszenie broni.

Chicago, 10 września. Tutejsza policja oświadcza, że Emma Goldmann, której odczyty po większej części skłoniły Czolgosza do zamachu, znajduje się już pod dozorem policji, albowiem wysłędzono już jej miejsce pobytu.

Buffalo, 10 września. Władze wszystko robią, aby przeszkodzić temu, by polująca na sensację prasa nie robiła z Czolgosza bohatera i męczennika. Zabroniono dlatego dopuszczać reporterów do Czolgosza.

Londyn, 10 września. *Standard* donosi z Cleveland, że rodzina Czolgosza przybyła do Ameryki z Poznania. Leon Czolgosz urodził się już w Ameryce po przybyciu tam jego rodziny.

KRONIKA

Lwów, 10 września.

— **Uroczyste żałobne nabożeństwa** za spokój duszy s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś z rana o godzinie 9 przed południem w Archikatedrach wszystkich trzech obrządków.

W Archikatedrze obrz. łac., gdzie w czarno obitem prezbiterium przed głównym ołtarzem ustawiono wśród powodzi światła wspaniałe katedrale, celebrował nabożeństwo ks. Arcybiskup dr. Bilezewski. Na nabożeństwie byli obecni: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Bauch, radca Dworu p. Mauthner, grono radców Namiestnictwa, reprezentanci Władz wszystkich dykasterji, reprezentanci wojskowości, senat Uniwersytetu z pedelami, niosącymi berła wydziałów, profesorew Politechniki i t. d. Publiczność zapełniła całą nawę kościoła, uczestnicząc z przejęciem się w żałobnej uroczystości za duszę s. p. Najj. Pani.

Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. Arcybiskup dr. Bilezewski „Castrum doloris” i odśpiewał pieśni żałobne.

W kościele metropolitalnym św. Jura odprawił żałobne nabożeństwo Metropolita ks. Szepiński w obecności reprezentantów Władz.

Przy licznych udziałach reprezentantów Władz rządowych i autonomicznych odbyło się dziś również uroczyste nabożeństwo żałobne w Archikatedrze ormiańskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Instytuowani: Na godność prałata i scholastyka kapituły krakowskiej ks. biskup Nowak; na godność kanonika kapituły ks. dr. Czesław Wądołny; ks. Jacek Kopyński, dotychczasowy proboszcz w Stryszowie, instytuowany na probostwo w Babicach ks. Kazimierz Jary, ekspozyt w Ostrowsku na probostwo w Maniowach.

Przeniesieni księża wikaryusze: ks. Sebastian Suski z Biskupie do Rychwałdu, ks. Jan Kapel z Zawoi do Biskupie, ks. Jan Marszał z Rudawy do Zawoi, ks. Joachim Dziża z Frydrychowic do Wieprza, ks. Edward Flis z Rakki do Frydrychowic, ks. Stanisław Kwiatkowski z Zebrzydowic do Rakki, ks. Aleksander Brożek z Czarnego Dunajca do Zebrzydowic, ks. Józef Bieniasz z Niegowici do Bestwiny, ks. Wojciech Pareza z Pobiedra do Gaja na administratora, ks. Wojciech Maciejowski z Giebułtowa do Ostrowa na ekspozyta, ks. Franciszek Kania, b. administrator w Maniowach do Giebułtowa, jako administrator in spirit, ks. Jan Figula ze Zwierzynicy do Wiśniowic, ks. Edward Papez z Jaworzna na Zwierzyniec, ks. Franciszek Kacz z Zabierzowa do Raby Wyżnej, ks. Jan Smółka z Wadowic na kapelanę do Zakładu im. ks. Lubomirskich w Krakowie, ks. Jakób Walkosz z Żywca do Wadowic, ks. Piotr Paźdzuka z Białej do Żywca.

Uwolniony od obowiązków wikaryusza parafii W.W. Świętych w Krakowie i przeznaczony na katechetę i kapelana przy klasztorze PP. Urszulanek w Krakowie ks. dr. Adam Podwin; ks. Jan Masny uwolniony od obowiązków wikaryusza przy kościele Maryackim w Krakowie i zamianowany katechetą i kapelanem przy klasztorze PP. Kларыsek; ks. Kazimierz Bruzała z Łodygowic przeniesiony jako wikary przy kościele Maryackim w Krakowie.

Przeniesiony po powrocie z urlopu ks. Józef Szwed do Osiecia.

Przeniesieni neoprezbiterzy: ks. Władysław Bachorz do Niegowici, ks. Leon Drozdowski do Zabierzowa, ks. Stanisław Kiszka do Białej, ks. Władysław Kwiczala do Jaworzna, ks. Józef Kozik do Podiebra, ks. Konstanty Łabędź do Czarnego Dunajca, ks. Andrzej Moliński do Wieliczki, ks. Ludwik Płonka do Łodygowic, ks. Władysław Polony do Peimia, ks. Jan Sadowski do Morawicy, ks. Antoni Świętek do Rudawy, ks. Karol Szymczykowski do Mogiły, ks. Franciszek Wiśniowski do Kościelca, ks. Marein Zdebski do Rybniej.

Dyecezya przemyska ob. gr. kat. Administrację otrzymali: ks. Szymon Czyżowicz w Stupnicy, ks. Em. Miukowicz w Mehawie i ks. Piotr Podlaski w Lubiniach. Wikaryat: ks. Em. Martynowicz przy katedrze w Przemyśle i ks. Nikon Romanuk O. S. B. M. w Krystynopolu. — Odnaczoney ks. Al. Iwasówka, paroch w Dubnie. — Prezentę na Krzywce otrzymał ks. Grzegorz Padoch.

— **Uroczystość złotego wesela** obchodzić będzie dnia 16 b. m. zasłużony pedagog, radca szkolny, p. Bronisław Trzaskowski, dyrektor gimnazjum żeńskiego w Krakowie.

— **Koncert spacerowy z loteryą fantową.** W niedzielę, dnia 15 b. m. urządza Towarzystwo gimn. „Sokół” we Lwowie w sali własnej, koncert spacerowy z loteryą fantową i innemi rozrywkami.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że zaprowadzone zostaną składnice pocztowe w następujących miejscowościach: z dniem 10 b. m. w Jeżowie; z dniem 16 b. m. w Modnicy, Strzelcach wielkich, Majdanie granicznym, Bolechowicach, Starem siole, Przylęku; zaś z dniem 20 b. m. w Konkolnikach i Kropiwnie.

— **Subwencje dla ochronek.** Z kredytu wyznaczonego przez Sejm w budżecie krajowym na r. b. do dyspozycji wydziału krajowego dla ochronek małych dzieci, przyznał wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki:

komitetowi czterech ochronek w Krakowie 1000 koron; Towarzystwu czterech ochronek we Lwowie 1000 koron; zakładowi wychowawczemu izraelskich sierót w Krakowie 100 koron; zakładowi dla sierót im. św. Heleny we Lwowie 100 koron; ochronek św. Józefa w Strzynie 100 koron; ochronek małych dzieci fundacyi Zagórskiej w Siatynie 100 koron; ochronek sióstr Józefek w Krośnie 100 koron; ochronek małych dzieci im. Leona XIII. w Rzeszowie 100 koron; ochronek w Wadowicach 100 koron; ochronek dla małych dzieci we Lwowie na przedmieściu Żółkiewskim 100 koron; ochronek im. św. Wojciecha w Gorlicach 100 koron; ochronek w Wielkich oczach 100 koron; ochronek w Podgórzu 100 koron; ochronek w Peczeniżynie 100 koron.

— **Dr. Bruchnalski** ma się dziś zupełnie dobrze; — gorączki nie ma. Willę na Wulce wczoraj sprzedał; w przyszłym tygodniu przenosi się do miasta.

— **Zarząd lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności** odbył dnia 6 b. m. posiedzenie, na którym prezes p. Dobrowolski zdał sprawę z czynności Towarzystwa za lipiec i sierpień, oraz z zarządu, dotyczących się wydawnictwa organu Towarzystwa „Lwowlanina”.

Po omówieniu sprawy wodociągów, odczytano pismo Wydziału krajowego, którym zawiadomiono zarząd Towarzystwa, że Sejm nie załatwił wniesionej po raz trzeci petycji tegoż o odpisanie dodatków krajowych od 12½ proc. opustu w rządowym podatku domowo-czynszowym.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto do Towarzystwa kilka nowych członków i uchwalono umieszczać w „Lwowlaninie” wiadomości o o rozpisanych sądownie licytacyach realności lwowskich.

W końcu przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie udziału Towarzystwa przy wyborach do Rady państwa, Sejmu i Rady miejskiej i uchwalono zająć się w tej sprawie w przyszłości stosowną akcyę przygotowawczą.

Na tem o godzinie 9½ zamknął prezes posiedzenie.

— **Wpisy do gimnazjum polskiego** w Cieszyźnie odbędą się dnia 16 b. m. w kancelarii dyrekcyi od godz. 8 do 12 przed południem i od 2—4 po południu.

— **W wagonie tramwaju konnego** znaleziono w d. 9 b. m. jedną torbę podróżną z różnymi przyborami.

— **Zguba.** Dnia 15 sierpnia 1901 na gościńcu między Grzybowicami a Grzędą znaleziono pudełko z 28 parami rękawiczek skórzanych damskich. Właściciel może je odebrać w e. k. starostwie lwowskim.

— **Śmiały kradzieży** na szkodę trafikantki Laury Pesches pod l. 24 ul. Gródecka, dopuścił się wczoraj wieczorem dwaj młodzi mężczyźni. W chwili, gdy jeden z nich kupował cukierki, drugi porwał leżącą na ladzie teczkę z markami i stemplami, wartości 200 K., poczem obaj szybko umknęli.

— **Do koszar** 15 p. p. przy ul. Pijarów korzystając z pobytu wojska na ćwiczeniach, zakradł się niewiadomy sprawca przez parterowe okno od podwórza i wykradł 12 par bucików, oraz ubranie cywilne jednego z rezerwistów.

— **Skradziono** książeczkę gal. Kasy oszczędności na 700 K., opiewającą na nazwisko Dory Atlas.

— **Aresztowano** rzeźnika M. Gwizdałskiego za gwałtowne wystąpienie i odgrażanie się nożem dyrektorowi rzeźni miejskiej za to, że tenże polecił skonfiskować Gwizdałskiemu mięso z niedojrzałego cielęcia.

— **Nowa kolej.** W lokalu przemyskiej Rady powiatowej odbyło się onegdaj liczne zebranie ziemian i interesentów powiatu jarosławskiego, przemyskiego i dobromińskiego w sprawie urzeczystnienia budowy projektowanej kolei: Jarosław, względnie Przemyśl-Bircza-Krośnice.

Po omówieniu ogólnego kierunku trasy i streszczeniu dotychczasowych zabiegów, oraz po wyjaśnieniu udzielonych przez inicjatora zebrania p. Józefa Nowosielskiego, prezesa Rady powiatowej w Dobromilu, oraz p. Tadeusza Filipińskiego, sekretarza krajowego biura kolejowego ze Lwowa, uchwalono wybrać komitet, złożony z reprezentantów interesowanych powiatów, któremu polecono:

1. Zająć się uzyskaniem od Ministerstwa kolei żelaznych zezwolenia na techniczne roboty przedwstępne; 2. postarać się u Wydziału krajowego o przeprowadzenie badań komercyjnych, celem zestawienia rachunku rentowności; 3. zebrać przez subskrypcyę od interesentów mają-

scowych, powiatów, miast i miasteczek fundusze potrzebne na wypracowanie projektu wstępnego, wymaganego dla rewizji trasy; oraz 4. czynić wszelkie starania, celem zrealizowania budowy projektowanej kolei.

Do komitetu wybrano: z powiatu jarosławskiego pp.: ks. Jerzego Czarborskiego, Teofila Żurowskiego i Eustachego Wolskiego; z powiatu przemyskiego pp.: ks. Władysława Sapiehy, Wł. Kozłowski, Darowski i Jarorzelskiego, wreszcie z powiatu dobromilskiego pp.: Józefa Nowosieleckiego, Kowalskiego, Tyszkowskiego, St. Dydyńskiego i dr. Tarnawskiego.

— **W Krakowie** toczyła się wczoraj w sądzie powiatowym cywilnym przed sekretarzem sądowym p. Gronieckim rozprawa o przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego przez syndyka miasta terminu wniesienia rekursu od uchwały sądowej z d. 6 sierpnia b. r., orzekającej w sporze gminy miasta Krakowa z ogólnym związkiem hodowców i handlarzy bydła, że Rada miasta Krakowa istnieje nielegalnie i dla tego nie ma jej zastępcę prawny potrzebnej legitymacji.

Zastępcę gminy radca dr. Styczeń zażądał restytucji terminu na tej podstawie, że adwokat dr. Hajdukiewicz jako syndyk gminy, skutkiem nadzwyczajnego rozdrażnienia nerwowego, zapomniał wnieść rekurs w terminie właściwym i na okoliczność tę jako dowód ofiarował mowca przesłuchanie dr. Hajdukiewicza.

Zastępcę strony przeciwnej adwokat dr. Skąpski domagał się odrzucenia próśby restytucyjnej, poczem sędzia odroczył rozprawę do 13 b. m., celem przesłuchania syndyka dr. Hajdukiewicza na okoliczność, dla czego nie wniósł rekursu w właściwym terminie.

— **Z Krakowa** donoszą, że dziś rano nastąpiło tam znaczne obniżenie temperatury, która wynosiła zaledwie 4° C. ciepła.

— **Krwawa walka z koniakradami.** W nocy z 6 na 7 b. m. zajeżdżał przed zagrodę gospodarza Jana Kuśnierza na przedmieściu Skotniki w Gródku wóz zaprzężony, w jednego rosnącego konia, na którym siedziało dwóch ludzi. Ludzie ci, złazszy z wozu, udali się cichaczem do stajni Kuśnierza i wyprowadzili z niej parę koni. Spiący w pobliskiej szopie syn Kuśnierza, obudził się na szelest i widząc co się dzieje, rzucił się na najbliższego z koniakradów. Schwytany złodziej wy dobył nóż i broniąc się od uścisków parobka, poranił go zrazu, ale Kuśnierz wydarł mu nóż i sam go dźgnął parę razy. Drugi złodziej, zamiast uciec, zaszedł z tyłu i kołem uderzył parobka w głowę, poczem chwycił ranego towarzysza rzucił go na wóz i popędził konia, uciekając w kierunku Mszany.

— **Z braku dozoru.** W rzece Nieczłowie w gminie Piłatkowcach, pow. borsczowskiego, utonął w tych dniach 3-letnie dziecko tamtejszego włościanina Izidora Świeca, pozostawione w domu bez należytego dozoru.

— **Utonięcie.** Jedenastoletni syn Jana Sodoła, parobka dworskiego z Nosowa, Franciszek, wążąc się czołmem na rzece Złotej Lipie stracił nagle równowagę, wpadł do wody i utonął.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie, Zofia Wyszatycka, uczennica III roku seminarium nauczycielskiego.

— **Straszny dramat** rozegrał się wczoraj przed południem w Wiedniu na Favoritenstrasse. Ogrodnik Horak miał na wczoraj wzywianie do sądu, gdzie odbyć się miał pierwszy termin w sprawie separacji jego z żoną. Horak oczekiwał na żonę na ulicy i strzelił do niej 4 razy z rewolweru, kładąc nieszczęśliwą na miejscu trupem, poczem celnym strzałem sam sobie odebrał życie.

— **Rywale prof. Schenka.** Znany astronom Kamil Flammarion w ostatnich czasach rozpoczął te same studia, co wiedeński profesor Schenk. W sprawozdaniu złożonym Akademii umiejętności ogłasza on ciekawe wyniki w kwestyi wpływu rozmaitych czynników na powstawanie rodzajów. Przedewszystkiem sposób odżywiania się wywiera wpływ na przyszłą płć żywej istoty. Przy złym odżywianiu się i pielęgnowaniu ciała rodzą się przeważnie osobniki płci męskiej, co stwierdza zresztą statystyka urodzeń z lat wojennych. Doświadczenia swoje odbywa Flammarion na motylach.

— **Śmierć z zabawki.** Okropny wypadek przydarzył się w Wiedniu na przedmieściu Hietzing. Na szkarpie kolei bawiło się tam kilkanaścioro dzieci, skacząc po belkach telegraficznych, tam poskładanych. Nagle, gdy jeden z chłopaków silnie skoczył, okrągłe belki poczęły się toczyć po pochyłości. Starsze dzieci cudem jeszcze zdołały ze szkarpu pouciekać, atoli jedna z dziewczynek dostała się pod słup, który jej połamano kość pachcierzową i spowodował natychmiastową śmierć.

— **Omyłka sądowa.** W Würzburgu został skazany na dziewięć miesięcy więzienia malarz Teodor Janowski z Warszawy za kradzież miejscowemu, proboszczowi 400 mł., złożonych na jakąś fundację. Po wydaniu wyroku sądowego ksiądz znalazł pieniądze w mszale i zawiadomił o tem prokuratorę. Janowski, który od marca siedział w więzieniu, został już wypuszczony na wolność.

— **Znaczny zapis.** Zmarła w Kijowie wdowa rzeczywistego radcy stanu, Murya Jesiorska, zapisała około stu tysięcy na oświatę

ludową, zbudowanie 3 cerkwi murowanych i szkół w guberniach: kurskiej, taurydzkiej i symbirskiej, oraz 6 tysięcy na utworzenie stypendyum w Uniwersytecie w Charkowie dla studentów wydziału matematycznego.

— **Blaga berlińska.** Do Warszawy przybył w tych dniach jakiś Berlińczyk, który nawiedza jubilerów, zegarmistrzów, platowników, restauratorów, cukierników, oraz domy prywatne, sprzedając płyn do natychmiastowego złocenia, srebrzenia i niklowania wszelkich przedmiotów metalowych, po 3 rubli za flaszeczkę płynu do złocenia i 1 rubla 40 kop. do srebrzenia. Wynalazek ten zasługiwałby może na rozpowszechnienie, gdyby nie to, że powłoka srebrna lub złota, po upływie kilku godzin, znika.

— **Pożar teatru.** W Riazaniu spłonął onegdaj drewniany teatr Towarzystwa zabaw ludowych a razem z nim wszystkie ruchomości, dekoracje, stroje i biblioteka teatralna. Straty wynoszą około 20.000 rubli. Przyczyna pożaru nie jest wiadomą.

— **Niezwykłe przedsiębiorstwo.** Z Odessy donoszą: Aresztowano tutaj niejakiego Essigmana i Schapiro, właścicieli małych hoteli i Kryka, właściciela sklepu z wyrobami tytoniowymi, którzy po za swymi zwykłymi zajęciami utworzyli spółkę w celach wysoce oryginalnych. Oto działalność spółki polegała na fabrykowaniu kaletek, celem uwalniania młodych ludzi od służby wojskowej. Specyalnością tych panów było zastrzykiwanie ostrej wódki w przewód słuchowy, poczem następowała głuchota. System swój przedsiębiorcy ci doprowadzili do wysokiego udoskonalenia, ale poświęcali mu się i stosowali go zbyt wyłącznie. Ta wyłączność ich zgubiła. Władze wojskowe zwróciły uwagę na to, że niezwykle wielka liczba popisowych posiada jeden i ten sam brak. To wydało się podejrzanem. Wytożono śledztwo, którego wynikiem jest właśnie wykrycie tego niezwykłego przedsiębiorstwa.

— **Kradzieży w muzeach** francuskich były bardzo częste w roku bieżącym. Najważniejsza została spełniona w lutym, w galerii starożytności w Lugdunie. Złoczyńca zagarnął mnóstwo nieoszacowanych wprost przedmiotów, które następnie sprzedał w Bordeaux, w Cete i w Marsylii, stopiwszy je poprzednio na złoto. Pewnemu antykwaryuszowi w Bordeaux zostawił w komis drogie kamienie. Otóż politya paryska schwytała w tych dniach złodzieja; jest nim niejaki Gillet.

— **Ofiara nauki.** Dr. Lazear, członek komisji amerykańskiej, która badała żółtą febrę na Kubie, wystawił się na ukąszenie moskitów, w celu zdobycia dowodu, czy moskity przenoszą zarazkę żółtej febrы. Doświadczenie dało wynik dodatni i to niestety w tym stopniu, że dr. Lazear padł ofiarą żółtej febrы.

— **Pierwszy pogrzeb na samochodach** odbył się w tych dniach w Anglii, w Coventry. Nieboszczyk William Drakeford był oficyalistą towarzystwa fabryk samochodów Daimlera, które postanowiło przewieźć zwłoki jego samochodem na cmentarz. Zamieniono tedy samochód Daimlera na rodzaj lawety, pomalowano cały na czarno, udrapowano festonami z kiru, przykryto trumnę całunem i wieńcami i samochód ruszył na cmentarz a za nim cztery inne z orszakiem żałobnym. Tłum ludzi przyszedł się na ulicach oryginalnemu pochodowi.

— **Światło podmorskie.** Dwaj Amerykanie, Barrick i Francis Hall wynaleźli lampy służące do oświetlenia głębin morza. Jest to pierwszy wynalazek w tym kierunku. Czyniono próby w porcie Brooklynu, a także na łodziach rybackich przy wybrzeżach Kalifornii. Obie próby wypadły pomyślnie, zwłaszcza ostatnia tak dalece, że spodziewany jest przewrót w całym systemie rybołówstwa. Pewien przedsiębiorca zbudował cztery łodzie po 75 m. długości, zaopatrzone takimi lampami, każda z nich ma siłę światła, wyrównyującą 1000 świec woskowych. To oświetlenie, barwy fioletowej, odznacza się jeszcze tą właściwością, że ogłusza ryby.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe sztuki. P. Aleksander Mańkowski, powieściopisarz i autor dramatyczny, nadesłał dyrekcji teatru krakowskiego nową 5-aktową komedię z życia obywateli wiejskich p. t.: „Panna Jadwiga“.

Pan Kazimierz Tetmajer pracuje nad ostateczną redakcją legendy dramatycznej „Piast“, przeznaczonej również dla krakowskiej sceny.

„**Dzwony kornewilskie**“. Znana i sympatyczna operetka „Dzwony kornewilskie“ ma być odśpiewaną w tych dniach w Kornewilu przez wybitne siły śpiewacze. Całe przedstawienie odbędzie się pod gołym niebem w ogrodzie, a na wieży kościelnej w danej chwili odezwie się dzwon kornewilski. Wielka liczba Paryżan wybiera się na to ciekawe przedstawienie.

Polski teatr w Rosyi. Artysta teatrów warszawskich p. Bolesławski z zebranem przez

siebie towarzystwem dramatycznym rozpoczął z dniem 1 października b. r. szereg przedstawień w Radomiu, a następnie uda się do Odessy, Kijowa, Charkowa i innych miast carstwa. Wycieczkę artystyczną zakończą występy towarzystwa w Petersburgu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we wtorek po raz piąty „Leta“, krótkichwila w 3 aktach z angielskiego, Ralfa Gobinska.

We środę wznowienie „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Ostatni i pożegnalny występ p. Romana Zelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

We czwartek po raz pierwszy „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Gustawa Davis i Maksa Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa. W głównych rolach wystąpią p. Kliszewska, Kasprowiczowa, Łopatyńska, pp. Krzemieński, Jaroński, Lelewicz, Kiezman, Paskowski i inni.

W piątek po raz drugi „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Gustawa Davis i M. Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa.

W sobotę po raz pierwszy „Życie we dwoje“, komedya w 3 aktach Henryka Bocage, tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Ostatni pożegnalny występ Heleny Schuppówny.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 10 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw Matwijowi Żyrucha, 28 lat liczącemu, żonatemu, rolnikowi w Radwanicach o zbrodnię zabójstwa.

Akt oskarżenia zarzucca pod sąd, że w dniu 3 lipca b. r. w bójce, jaka wynikła między nim a jego wujem Fedkiem Teterwakiem, tak silnie uderzył tego ostatniego siekierą w skroń, że tenże padł trupem na miejscu.

Rozprawę prowadzi radca sądu krajowego p. Nahlik, jako wotanei zasiadają radca sądu kraj. p. Philipp i sekretarz sądowy p. Dzieg-dzielewicz. Oskarżenie wnosi zastępcę prokuratora Państwa p. Prokopowicz, broni oskarżonego adw. dr. Mileński.

Oskarżony przyznaje się do zarzuconego mu czynu, broni się jednak tem, że dokonał go we własnej obronie.

Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej tomaszowska. Czytamy w piśmie warszawskich: W niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, jakoby koncepsę na budowę i eksploatację kolei tomaszowskiej od Maurego hr. Zamoyskiego nabyło Tow. drogi żel. warsz.-wiedeńskiej. Wiadomość ta w zupełności nieprawdziwa.

Budapeszt, 10 września. (Telegram.) Stan zasiewów tegorocznych zadowalający, winnice i sady rozwinęły się pomyślnie.

Wiedeń, 10 września. — (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 252-25, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 246-75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490—, Uregul Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 245-50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79-50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 95-75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398—, Clary 40 zł. m. k. 154—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62-86, Ofen 40 zł. 168—, Palfy 40 zł. m. k. 170—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24—, Losy fund. Arceksięcia Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 40 zł. m. k. 234—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 266—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 397—.

Wiedeń, 10 września. Cukier (spokojny) 21-60. Spirytus (niezmieniony) 42—.

Wiedeń, 10 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 7-92 do 7-93. Pszenica na wiosnę 8-41 do 8-42. Pszenica na maj-czerwiec

— do ——. Zyto na jesień 7-04 do 7-05. Zyto na wiosnę 7-32 do 7-33. Kukurudza na lipiec-sierpień — do ——. Kukurudza na sierpień-wrzes. — do ——. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5-35 do 5-36. Kukurudza na maj-czerwiec 5-36 do 5-37. Owies na wiosnę 7-21 do 7-22. Owies na maj-czerwiec — do ——. Owies na jesień 6-90 do 6-91. Rzepak na sierpień-wrzesień 14-20 do 14-30. Rzepak wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty — do ——. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do ——.

Uspokobienie: lepsze. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 10 września. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do ——. Pszenica na październik 7-81 do 7-82. Pszenica na kwiecień 8-26 do 8-27. Zyto na kwiecień 6-95 do 6-96. Zyto na październik 6-67 do 6-68. Owies na kwiecień 6-87 do 6-88. Owies na październik 6-48 do 6-49. Kukurudza na sierpień — do ——. Kukurudza na wrzesień 5-09 do 5-10. Kukurudza na maj (1902) 5-08 do 5-09. Rzepak na sierpień — do ——.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Uspokobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 10 września. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85-40. Spirytus —.

Paryż, 10 września. Trzyprocentowa renta 101-85. Mąka 27-60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 21-55 do 21-65, loco Ołomuniec 19-75 do 19-85, loco Berne-Wiedeń 19-75 do 19-85, na październ.-grudzień loco Aussig 21-95 do 22-05. Cukier w kosztach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42— do 42-40. Nafta kaukaska: transito Tryest 10-25 do 10-75, galicyjska przełoczysta 33-50 do 34—.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-50 do 7-70, pszenica na termin 7-25 do 7-50, żyto gotowe 6-30 do 6-60, żyto na termin 6-20 do 6-40, owies obroczy stary 6-80 do 7—, owies na termin nowy 5-80 do 6-10, jęczmień pastewny 5-25 do 5-50, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak 12-75 do 13-25, lnianka 10-50 do 11—, groch pastewny 6-50 do 6-75, groch do gotowania 7— do 9—, wyka — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 6-50 do 7—, konieczyna czerwona galicyjska 50— do 55—, biała 40— do 60—, szwedzka — do —, tymotka 20— do 22—, kukurudza 5-80 do 6—, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 100— do 115—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16— do 16-50, warranty — do —.

Uspokobienie: słabsze, ceny notują nominalnie.

Wiedeń, 10 września. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5163 sztuk.

W tem było z Galicyi 254, z Bukowiny 12 sztuk.

Przebieg targu był spokojny. Ceny wyższe.

Niesprzedanych pozostało 174. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 19 sztuk po 74 do 76 K., 50 sztuk po 68 do 73 K., 104 sztuk po 60 do 67 K., — sztuk po — do — K.

Buhaje kupowano po 52 do 64 K.; — krowy po 50 do 66 K.; bydło chude po 32 do 50 koron. Wszystkie licząc za celnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po uroczystym zamknięciu Sejmu węgierskiego odjechał wczoraj o godz. pół do 3 po południu do Wiednia.

Z Ołomuńca donoszą o dalszym przebiegu wiecu katolickiego: W dniu 8 b. m. o godz. pół do 9 przed południem zebrał się uczestnicy wiecu katolickiego na placu biskupim. Tutaj katolickie stowarzyszenia ustawiły się do procesyi, która ruszyła głównymi ulicami miasta do katedry. Tam O. Freund ze zgromadzenia Redemptorystów wygłosił kaza-

nie, poczem ks. areybiskup Kohn celebrował sumę. Następnie udali się uczestnicy wiecu grupami do seminaryum duchownego. Porządek nigdzie nie został zakłócony. Liczbę uczestników podają na 3000 osób. Ponieważ sala w seminaryum nie mogła wszystkich pomieścić, przeto znaczna część uczestników udała się do kościoła św. Michała. — Na uroczystym posiedzeniu odczytał najpierw prezes wiecu hr. Stolberg depesze z podziękowaniem za przesłane telegraficznie wyrazy hołdu i z życzeniami od Najj. Pana, od Papieża i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Hr. Jarosław Thun pozdrowił zgromadzonych, jako prezes wiecu czeskich katolików w Kromie-ryżu. Po mowach biskupa berneńskiego ks. dr. Bauera i prof. dr. Fuchsa z Opawy, podano pod głosowanie i uchwalono rezolucye wiecowe.

Po południu o godz. 9 wieczorem odbyło się drugie uroczyste posiedzenie jednocześnie w sali seminaryjnej i w kościele św. Michała. Wygłoszono trzy mowy na temat: „O koniecznej potrzebie wolności i niezawisłości Stolicy świętej“, „Upadek powagi władzy w naszych czasach“ i „Obowiązki katolików w życiu publicznym i prywatnym“, poczem uchwalono rezolucye proponowane przez poszczególne sekcye. Po przemówieniu księcia areybiskupa Kohna, i podziękowaniu temuż przez przewodniczącego wiecu, zamknięto obrady odśpiewaniem hymnów austriackiego i pańskiego.

Równocześnie odbył się „wiec protestujący“ urządzony przez Wszechniemców. Z posłów pojawili się na zgromadzeniu: dr. Gross, Albrecht, Primavesi, hr. d'Elvert, dr. Götz, Zimmer, dr. Menger, Luksch, Hübner, dr. Chiari, Poplak, Zeller, Lindner, dr. Fux, Thewsch i dr. Blachky a zatem Niemcy postępowcy, ludowcy, Wszechniemcy i socjaliści. W zgromadzeniu wzięła udział cała rada okólniecka *in corpore*, tudzież przedstawiciele rad miejskich w Bernie, Opawie, Znaimie, Iglawie, Cwitawie, Karniowie, Tuluchu, Sternbergu, Nikolsburgu, Morawskiej Ostrawie, Müglitz, Nowym Teczynie, Trybowie, Baern, S umberku i Hranicach. Włościan nie było wiele. Zgromadzenie, które się odbyło w sali gimnastycznej, zagał prof. Sommer. Między innymi przemawiał także poseł dr. Menger. Przemawiano i uchwalono rezolucye przeciw „ultramontańskiej polityce“, przeciw szkole wyznaniowej, próbom przywrócenia święckiej władzy Papieża i t. d. — Odbyły się także protestujące zgromadzenia socjalistów i starokatolików. Do demonstracji antykatolickich na ulicy nie przyszło, dopiero w nocy około godziny 1 udali się Wszechniemcy — jak z Okolniewa donoszą dzienniki — pod pałac areybiskupa, gdzie przeszło pół godziny wznosili okrzyki „pfui“ i *Los von Rom*, poczem rozeszli się do domów.

Wiec wszechniemiecki urządzony w niedzielę w Asch. zgromadził kilka tysięcy osób. Z posłów przybyli Schönerer, Wolf, Iro, Stein i Eisenkolb. Wiec zagał Schönerer odczytując pismo chorego posła dr. Barenthera, który oświadcza się przeciwko podziałowi Czech. Następnie Schönerer wszczął polemikę przeciwko pos. Kaiserowi i powiedział, że Kaiser nie jedno już podpisał, jak n. p. w 1880 roku list, w którym uznał się za członka stronnictwa Schönerera. Niemieckie stronnictwo ludowe — twierdzi Schönerer — prowadzi politykę kuglarską. Oświadczyło się przedewszystkiem za niemieckim językiem państwowym, a obecnie traktuje o rozdział królestwa czeskiego nie uzyskawszy pierwszego postulat. To jest czyste kuglarstwo. Mowca apeluje do wszystkich Niemców w Austrii, aby nie odstępowali od niemieckiego języka państwowego i dopiero kiedy on będzie ustalony może być mowa o paktowaniu z przeciwnikami. Niemieckie stronnictwo ludowe woła: *Unser Vaterland muss kleiner sein, my zaś wolamy: Unser Vaterland muss grösser sein*. Po kilku jeszcze przemowach przyjęto rezolucye w duchu wywodów Schönerera i na korzyść ruchu *Los von Rom*.

Z powodu pojawiających się ostatnimi czasy coraz częściej w prasie niemieckiej insynuacji o szerzeniu się w Poznańskim propagandy rosyjskiej, oświadcza *Dziennik Poznański* z całą stanowczością, że takiej propagandy nie ma ani śladu, a jeżeli dziś spotkać się można w Księstwie rzeczywiście z przyjaźniejszym usposobieniem w obec Rosyi, jest to dziełem hakatystów i przesładowani szowinistycznych.

Ogłoszony właśnie w rosyjskim dzienniku urzędowym okólnik ministra spraw wewnętrznych wskazuje na ogrom obszarów zagrożonych klęską głodową. W pierwszym rzędzie głód zagraża guberniom: wiackiej, woroneńskiej, jekaterynosławskiej, kazańskiej, oroburskiej, permskiej, samarskiej, saratowskiej, sybirskiej, tauryjskiej i ufskiej, a zagraża w tym stopniu, iż wydania pomocy państwowa i całego społeczeństwa okazuje się niedostateczną koniecznością. Suma, jaką rząd

wydać będzie musiał na przeżimowanie głodnych, obliczona jest na razie na 150 milionów rubli. Aby jednak głodni zupełnie za darmo chleba nie otrzymywali, rozpoczęte zostaną budowle publiczne, zwłaszcza budowle dróg. Charakterystyczne w owym okólniku ministra jest to, że zapowiada postawienie dobroczynności prywatnej pod najściślejszy dozór władz, a to w tym celu, aby „złe myślące ludzkie pod pozorem filantropii nie uprawiali wśród ludności zdrożnej agitacji“. Równocześnie minister uznał za konieczne postarać się o odpowiednią organizację pomocy lekarskiej w miejscowościach dotkniętych głodem.

Z Petersburga donoszą: Gubernialne zebranie w Kursku zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o uwolnienie włościan miejscowych od kar cielesnych. — Obecnie gubernator miejscowy otrzymał zawiadomienie, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie uznało za możliwe uwzględnić te starania, jako naruszające jawnie granice zakresu działania instytucji ziemskich.

Serbski dziennik urzędowy zawiadamia, że termin podróży króla Aleksandra i jego małżonki do Rosyi będzie ustalony po powrocie cara z obecnej podróży do Petersburga.

Były prezydent komitetu macedońskiego Sarafow postanowił w obec tego, iż obecny ruch macedoński opanował zupełnie rząd bułgarski, złożyć nowy komitet macedoński poza granicami Bułgarii, w Odessie, a to pod hasłem: „Macedonia dla Macedończyków“.

Medyolański dziennik *Corriere della Sera*, otrzymuje z Rzymu wiadomość, według której Rząd austro-węgierski miał przesłać włoskiemu ministrowi spraw zewnętrznych Prinettiemu notę w sprawie kolegium św. Hieronima. W nocy tej zażądano odwołania komisarsza, przeznaczonego dla kolegium św. Hieronima, przywrócenia *status quo ante* i pozostawienia kierownictwa tegoż kolegium w rękach chorwackiego rektora Pazmana.

Na notę tę, jak twierdzi dalej wspomniany dziennik, odpowiedział natychmiast minister Prinetti, donosząc, że sądom włoskim doręczono ze strony dalmatyjskiej skargę. Sprawa, stosownie do praw włoskich, może być odebrana sądom, wywołałoby to jednak tak u ludności włoskiej jak i u urzędników sądowych najwyższe rozgoryczenie, tak, że rząd musi wyczekać na wyrok sądowy.

Wczoraj w nocy zauważyli Dalmatyńcy, którzy strzegą kolegium, że o północy oświetlonych było kilka pokoi i że wewnątrz znajdują się kilka osób. Dalmatyńcy donieśli o tem natychmiast komisarzowi rządowemu, który odpowiedział, że w instytucie nie wolno przebywać ani Chorwatom ani Dalmatyńcom. Rektór Pazman otrzymuje od Chorwatów ustawicznie depesze. Podobnie przywódcy Dalmatyńców, hr. Alaciewiczowi, przesyłają ze wszystkich stron Dalmacyi powinszowania i depesze.

Według doniesień z Paryża, pod wrażeniem zamachu na Mac Kinleya przedsięwzięto szczególne środki ostrożności dla podróży cara. Według najnowszych doniesień car będzie prawie niewidzialny dla szerszej publiczności ani w Reims ani w Compiègne. O odwiedzeniu Paryża nie ma obecnie już mowy.

Londyński dziennik *Morning Post* donosi z Shanghaiu, iż Chińczycy po prostu drwią sobie z postanowienia protokołu pokojowego. Broń przez cały czas aż do tej chwili importowano, a i teraz, mimo podpisania traktatu, odbywa się dalej wprowadzanie broni. Podobnie postępują Chińczycy ze wszystkimi innymi przyrzeczeniami. Każdy gubernator na swoją rękę ściągając podatki, rzekomo na wypłatę kontrybucji. W skutek tego tu i ówdzie wybuchły już niepokoje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 września. (Tel. pr.). Z powodu rocznicy zgonu s. p. Cesarzowej Elżbiety odprawił dziś w katedrze na Wawelu ks. biskup sufragan Nowak żałobne nabożeństwo, w asystencji kanoników Burowskich i Spisa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz, wojskowości i w. i.

Kraków, 10 września. (Tel. pryw.). W przejeździe do Budapesztu bawi tu belgijski minister Beernaert z żoną; zamieszkali w Grandhotelu; zwiedzali dziś szczegółowo nasze miasto.

Wiedeń, 10 września. Z okazji dnia zgonu s. p. Cesarzowej Elżbiety udał się Najj. Pan dziś o 8 rano do krypty OO. Kapucynów i modlił się przeszło 10 minut przy trumnie s. p. Cesarzowej. Następnie udał się Monarcha do trumny Następcy Tronu s. p. Ce-

sarzewicza Rudolfa i po krótkiej modlitwie opuścił kaplicę.

Na trumnie s. p. Cesarzowej Elżbiety złożono ogromną ilość wienieców, między innymi od Najd. Arcyksiążąt, hrabiny Lonyay i w. i.

Wiedeń, 10 września. Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor złożył wczoraj przed południem wieniec na trumnie s. p. Cesarzowej Elżbiety. Wieczorem przybyła do grobowca Cesarzowskiego w krypcie kościoła OO. Kapucynów Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya i modliła się u trumny s. p. Cesarzowej i s. p. Cesarzewicza Rudolfa, Swego ojca.

Wieniec na trumnie s. p. Cesarzowej Elżbiety nadesłali: Ks. Cumberland, miasto Wiedeń, zarząd dóbr Gödöllő. W imieniu cesarza niemieckiego złożył dziś, w rocznicę śmierci Cesarzowej, wieniec pełnomocnik niemiecki.

Wiedeń, 10 września. We wszystkich tutejszych kościołach, jak i na prowincyi odbyły się dziś żałobne nabożeństwa za duszę Cesarzowej Elżbiety.

Wiedeń, 10 września. Najj. Pan wczoraj wieczorem powrócił z Budapesztu.

Wiedeń, 10 września. Przybył tu z Budapesztu Koloman Szell.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. sankcye dla ustawy uchwalonej przez Sejm galicyjski o poborze opłat od napojów spirytusowych na rzecz gmin: Chodorów, Kołaczyce, Luteza, Rudki, Tartaków i Tłumacz.

Linc, 10 września. Wczoraj zebrał się ponownie sejm górno-austriacki. Między innymi znajduje się na porządku dziennym prac tego sejmu wniosek o zaprowadzenie państwowej żeglugi na górnym Dunaju, oraz wniosek wyzywający Rząd ponownie, aby zreformował giełdę zbożową i zniósł handel terminowy zbożem.

Tryest, 10 września. W fabryce olejów roślinnych wybuchł dzisiejszej nocy groźny pożar, który zniszczył większą część budynków fabrycznych i towary, złożone w magazynach. Szkodę obliczają na 3 do 4 milionów koron.

Tryest, 10 września. Dziś rano przybyło tu pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Brandisa 500 pielgrzymów z Tyrolu, udających się do Palestyny. Po Mszy w kościele św. Antoniego pielgrzymi udali się na okręcie w dalszą drogę.

Warszawa, 10 września. (Tel. pryw.). W połowie września ma przybyć tu minister wojny Kuropatkin. Minister odbędzie przegląd wojsk i zwiedzi szczegółowo urządzenia forteczne, poczem uda się do Skierniewic na przegląd konnicy.

Warszawa, 10 września. (Tel. pryw.). Wczoraj zamknięto tu obrady Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwałą, wyznaczając kwotę 2 milionów rubli na ulgi dla dóbr nawiedzonych klęską nieurodzaju.

Piława, 10 września. Cesarz Wilhelm wyjechał stąd wczoraj po południu na yachcie „Hohenzollern“, w towarzystwie kanclerza hr. Buelowa.

Berlin, 10 września. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze „*Neue Freie Presse* umieściła przed kilku dniami artykuł pod napisem: „Książę Eulenburg“, w którym znajdowały się insynuacje o rzekomych intrygach służby dyplomatycznej w Niemczech. Berliński *Kleines Journal* był na tyle zuchwały, że przypisał autorstwo tego artykułu księciu Eulenburgowi, ambasadorowi w Wiedniu“. „Ażeby temu postępowaniu raz na zawsze koniec położyć“ umieszcza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* następujący telegram ks. Eulenburga do sekretarza stanu dla spraw zagranicznych: „Gastein, 7 września. Jestem bardzo mile dotknięty artykułem w *Neue Fr. Presse* umieszczonym. Proszę, jeżeli autor zostanie wyszukany, wyrazić mu moje najgłębsze oburzenie. Ja dotychczas w obec wszelkich ataków z umysłu mileczałem i dalej mileczę będę. Nie życzę sobie, aby t. zw. przyjaciele obrabiali mnie w obronę z taką jak dotychczas perfidyą. Proszę o tem wszystkim donieść kanclerzowi“. Książę Eulenburg.

Frankfurt, 10 września. Pogrzeb b. ministra pruskiego Miquela odbędzie się we środę.

Amsterdam, 10 września. Otwarto tu wczoraj międzynarodowy kongres dla antropologii kryminalnej. Pierwszy odczyt wygłosił prof. Lombroso.

Niżny Nowogrod, 10 września. Ubiegłej nocy skradziono z tutejszego muzeum kosztowny zbiór monet. Sprawców kradzieży nie wykryto.

Belgrad, 10 września. Półurzędowy dziennik donosi, że termin podróży serbskich królestwa do Rosyi zostanie ustanowiony dopiero po powrocie carstwa z obecnej podróży.

Paryż, 10 września. Parowiec nadbrzeżny „Leon“, kursujący między Dunkierką a Brestem zatonał. Dwaj majtkowie i dwaj podróżni zginęli.

Paryż, 10 września. Dochody z podatków pośrednich w miesiącu sierpniu wy-

nosiły o 11 milionów mniej niż preliminowano; od stycznia do sierpnia dochody te były o 68 milionów niższe niż przewidywano w budżecie.

Paryż, 10 września. Niektóre dzienniki donoszą, że rząd francuski otrzymał od rządu włoskiego zawiadomienie, że jest on gotów wysłać 100 włoskich agentów policyjnych do Francji, dla zabezpieczenia się przeciw znajdującym się we Francji włoskim anarchistom.

Paryż, 10 września. Dyrektor bezpieczeństwa publicznego, Cavard, zabronił budować trybuny w ulicach, którei carstwo będą przejeżdżał, a to we wszystkich miejscowościach Francji, które carstwo odwiedzą.

Burmistrz z Compiègne starał się u prezydenta ministrów o pozwolenie na wybudowanie trybun przynajmniej dla senatorów, deputowanych i burmistrzów departamentów. Prezydent ministrów dał jednak odpowiedź odmowną.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 10 września. (Tel. pryw.). Wdowa po Kettelerze otrzymała od cesarza Wilhelma w dniu, w którym przyjmował on ks. Czuna, następujący telegram: „W dniu dzisiejszym, kiedy nastąpiła urzędowa pokuta za zbrodnię w obec naszej ojczyzny, myślę z serdecznym współczuciem o małżonku Pani i o sierocę przez śmierć jęgo matkę.“

Pekin, 10 września. Wojska Juanszika przybyły tu dzisiaj i objęły służbę policyjną w mieście. Przyjmują bardzo wielu robotników dla robot około restauracyi pałaców cesarskich i naprawy ulic. Dziś pojawił się edykt w sprawie reformy egzaminów.

Podrój Transvaalu.

Londyn, 10 września. *Biuro Reutersa* donosi z Winburga: Anglicy stoczyli z Boerami potyczkę i zadali im klęskę, kilkunastu Boerów poległo. Anglicy zabrali wiele wozów i amunicji.

Pretorya, 10 września. Wybrani obywatele miasta otrzymali nakaz towarzyszenia każdemu pociągowi udającemu się stąd do Pietersburga. Zarządzenie to Kitchenera spowodowały ciągłe wykolejania się pociągów i podminowywania torów przez Boerów.

Wiedeń, 10 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 września 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,430,726.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 255.000). Rezerwa kruszcowa 1,343.510.000 (więcej o 11.538.000 K.), portfel wekslowy 345,398.000 (mniej o 5,869.000 K.), lombard papierów 58,548.000 (więcej o 1,529.000 K.), banknoty wolne od podatków 188,503.000 (więcej o 24,545.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 624 50. Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 629 —, Akcje Anglobanku 265 —, Akcje Unionbanku 529 —, Akcje Länderbanks 400 50, Akcje Bankvereinu 439 50, Akcje Bodencredit 846 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 624 50, Akcje Kolei Południowej 85 50, Akcje Tramway A) 235 —, Akcje Tramway B) 230 —, Akcje Kolei Elbthal 465 —, Akcje Kolei Północnej 5580 —, Akcje Kolei Czerniowińskiej 522 —, Akcje Alpiny 383 —, Akcje Rima Murany 427 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1550 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 277 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92 25, Renta majowa 98 45, Austriacka Renta koronowa 95 50, Węgierska Renta koren. 92 60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91 15, 4 pre. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99 30, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97 35, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 —, 4-pre. Galie. Obligacje propinacyjne 96 45. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 70. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87 75. Losy tureckie 96 25, Marki 117 07, Ruble 253 —.

Berlin, 10 września. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 196 75. Towarzystwo dyskontowe 174 —.

Uspokojenie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krocchowiecki

Licytacje.

L. cz. E. XX. 574/1 (9) [7300 3-3]

Dnia 11. października 1901 odbędzie się w sali Nr. VI sądu tutejszego licytacja realności pod lkons. 1373 1/4 z przynależnościami przy ul. Bogusławskiego we Lwowie położonej. Dom z przynależnościami oceniono na 37.254 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.627 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. E. 363/1 (4) [7379 3-3]

Na żądanie Elziga Halperoa z Doliny, odbędzie się dnia 4. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Bolechowie, licytacja realności w h. 40 i 291 ks. gr. gm. Bolejów objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 404 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 251 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bolechów, 13. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 651/1 (7) [7395 3-3]

Dnia 9. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności bez lkons. lwh. 989 Dz. II. we Lwowie z przynależnościami. Grunt z przynależnościami oceniono na 9163 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6108 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1331/1 (8) [7448 2-2]

Dnia 17. września 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja realności lwh. 338 ks. gr. gm. Mikuliczyn, składająca się z kilku par. grunt. i par. bud. wraz z przynależnościami.

„Gazeta Lwowska” Nr. 208 z dnia 11. września 1901.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3020 kor., przynależności zaś na 234 kor.

Najniższa cena wynosi 2169 kor. 34 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 11. sierpnia 1901.

Nr. 5267 [7196 2-2]

A V I S O !

In Jaroslaw findet am 2. October, in Rzeszów am 7. October und in Sanok am 10. October l. J. die Sicherstellung der traitement-mässigen Verköstigung der Kranken etc. in den Militär-Spitals der genannten Stationen um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit) statt.

Die vollinhaltliche Kundmachung ist in der „Gazeta Lwowska“ ferner bei allen Militär-Spitals der Territorial-Bereiches einzusehen.

Ebenso erliegen die näheren Bedingungen bei den vorgenannten Spitals zur Einsicht auf.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps. Przemysl, am 26. August 1901.

Nr. 5352 [7371 1-2]

A V I S O !

Wegen Sicherstellung der Locoverfrachtung für das k. und k. Herr und die k. Landwehr in den Stationen Drohobycz, Gródek Łanct, Lubaczów, Mikołajów a/D., Nisko, Sanok und Stryj, für das Jahr 1902 bei günstigen Angeboten auch für die Jahre 1903 und 1904 finden in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die Verhandlungstage und Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der Gazeta Lwowska Nr. 206 vom 8. September 1901 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 10 Corps. Przemysl, am 5. September 1901.

L. 18.784/1 [7394]

OBWIESZCZENIE.

Składownia tytoniu w Stryju będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczona być może w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych w rynku w Stryju.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe podskładowników w Bolechowie, Skolem, Sokółowie i 101 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. sierpnia 1900 do 31. lipca 1901 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 660.717 kor. 6 hal., względnie w wadze 167.894 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 5638 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 43.383 kor. 20 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przynależna będzie składownikowi prowizja w wysokości 0.5% procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Stryju. Zysk ze sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu wynosił za czas od 1. listopada 1900 do 31. lipca 1901 — 873 kor. 73 hal., licząc po 6% prowizji od tych sort, które sprowadzono z Magazynu we Wiedniu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy w wartości 17.000 za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisany druk, i wniesiona opieczetowana najdalej do 7. października 1901 do godz. 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

Wadium wynosi 3.300 kor. i ma być złożone w Urzędzie podatkowym.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsięwzięciem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 579/99 (36) [7478 1-3]

Zastanowienie licytacyi

Wdrożona na wniosek Banku hipotecznego we Lwowie licytacja realności w Lwowie pod lkons. 199 3/4 wyk. hip. l. 150 dz. III. przy ul. Panińskiej l. orj. 25 została zastanowiona.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. Ne. I. 342/1 (14) [7456 1-3]

Na wniosek adw. d-ra Förstera zarządy masy konkursowej sp. Mieczysława Kopcińskiego dozwolono sprzedaż ruchomości, mianowicie: urządzenie domowe, ubrania, sprzęty kuchenne, całe urządzenie pracowni stolarskiej tj. 10 warstatów, heble, piły, śruby, dłuta pilniki, świdry, zapasy materiału drzewnego, fornery, rzeźby do mebli, szafy, szafki noce, łóżka, umywalnie etc.

Sprzedaż odbędzie się dnia 16. września 1901 o godz. 9 przed południem w Kalwarii. Przy licytacji będą jedynie oferty wynoszące co najmniej 1/3 części ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy. Kalwaria, dnia 3. września 1901.

L. cz. E. 398/1 (4) [7409]

Na żądanie Josia Goldberga negocjanta w Busku, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 3/6 części ciała objętego lwh. 1499 i połowy ciała objętego lwh. 641 ks. gr. dla gm. kat. Busk, zobowiązanego Łukasza Smolińskiego własnych.

Nieruchomości, względnie ich części, wystawione na licytację, są ocenione a to: 3/6 części ciała lwh. 1499 na 577 kor. 50 hal. i połowa ciała lwh. 641 na 20 kor., przynależności powyższe nieruchomości nie mają.

Najniższa cena wynosi 3/6 części ciała objętego lwh. 1499 kwotę 385 kor., a za połowę ciała objętego lwh. 641 kwotę 20 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. E. 3049/00 (3) [7453]

Na żądanie Israela Bera Krepla w Drohobycz, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licyta-

cja realności objętej lwh. 247 ks. gr. gm. Ułyčno (parc. bud.)

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 10. maja 1901.

L. cz. E. 277/1 (3) [7432]

Na żądanie C. k. Skarbu Państwa, zastąpionej przez c. k. Urząd podatkowy w Sokółowie, odbędzie się dnia 25. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 570 ks. gr. gm. Sokółów.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 127 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokółów, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. E. 732/1 (8) [7468 1-3]

Dnia 30. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Brody, znajdującej się przy głównym rynku, a ocenionej na 22025 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11720 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 379/1 (4) [7410]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Gruszów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 856 kor. 96 hal.

kor. 30 hal.,
przyjdzie do

zające się do
na przejrzenie
sądzie tutej-

których niniejsza
ana, należy zgło-
wyznaczonym ter-
roszczenia tego
nieruchomości nie mo-
podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
nieruchomości bądź
bądź w toku postępo-
wana, zawiadamiane
ciach tego postępo-
cie na tablicy sądo-
okręgu sądu niżej
aża temuż sądowi
w siedzibie sądu

Oddział IV.
wca 1901.

[7429]

Haber, zastąpionej
ra, odbędzie się dnia 2.
godz. 11 przed połu-
wymienionym, w biu-
5/24 części realności
ielnica.

ystawiona na licytacyę,
kor.

wynosi 532 kor. 50 hal.,
sprzedaż nie przyjdzie do

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
dokumenta (wyciąg tabu-
katalny, protokoły ocenienia
zdy, mający chęć kupienia,
godzin urzędowych w sądzie
m, w biurze Nr. VIII.

z, w obec których niniejsza
niedopuszczalną, należy zgło-
niej przy wyznaczonym ter-
inaczej roszczenia tego
nieruchomości nie mo-
skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
nieruchomości bądź
bądź w toku postępo-
powstaną, zawiadamiane
wydarzeniach tego postępo-
prybycie na tablicy sądo-
w sądu niżej
nie wskażą temuż sądowi
do doręczeń, w siedzibie sądu

Sąd powiatowy, Oddział V.
dnia 27. sierpnia 1901.

[7406]

października 1901 o godz. 9
m odbędzie się w sądzie tutej-
Nr. 18, licytacja realności
Nr. d. 32 w Stryju, położonej na
m, składającej się z domu partero-
ynku gospodarczego i ogrodu.
osć szacunkowa wynosi 4000 kor.
za cena, niżej której sprzedaż
wynosi 2666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym,
w Oddz. XI.

Prawa, w obec których niniejsza
niedopuszczalną, należy zgło-
niej przy wyznaczonym ter-
m, inaczej roszczenia tego
nieruchomości nie mo-
skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
nieruchomości bądź
bądź w toku postępo-
powstaną, zawiadamiane
wydarzeniach tego postępo-
prybycie na tablicy sądo-
w sądu niżej
nie wskażą temuż sądowi
do doręczeń, w siedzibie sądu

Sąd powiatowy, Oddział IV.
dnia 22. lipca 1901.

[7407 1—3]

października 1901 o godz. 10
południem, odbędzie się w sądzie niżej
w biurze Nr. 5, licytacja real-
lwh. 20, 2) połowa lwh. 412 i 3)
lwh. 411 gm. Janów.

Realność lwh. 20 oszacowano na 1000
lwh. 412 na 100 kor., a 1/4
lwh. 411 gm. Janów na 100 kor.,
niższa oferta, niżej której sprzedaż
wynosi co do 1) 533 kor. 33
2) 66 kor. 66 hal., ad 3) 66 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
dokumenta przejrzyć można w sądzie niżej wy-
w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza
niedopuszczalną

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 25. sierpnia 1901.

L. cz. E. 769/1 (4)

[7417]

Na żądanie Mendla Orbacha i Łań-
cuckiej Kasy zaliczkowej i oszczędności, od-
będzie się dnia 9. października 1901 o godz.
9 przed południem, w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 2, licytacja 1/4 lwh. 171,
2/14 lwh. 389, lwh. 395 i 1/6 lwh. 615 gm.
Brzyska wola objętych, zobowiązanych Jana
i Maryanny Fijałkowskich dotychczas własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licyta-
cyę, są ocenione na 3586 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 2390 kor. 8 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzyć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 2.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. E. 664/1 (3)

[7420]

Dnia 11. października 1901 o godz. 9 1/2
przed południem odbędzie się w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja
5/16 części realności objętej lwh. 1865 gm
Tyśmienica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę,
jest oceniona na 278 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 185 kor. 70 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 1254/1 (9)

[7396 1—3]

Dnia 14. października 1901 o godz. 10
przed południem odbędzie się w sali Nr. VI,
sądu tutejszego licytacja realności we Lwo-
wie lk. 258 1/4 lwh. 192 dz. III. bez przyna-
leżności.

Realność tę oceniono na 4046 koron
52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 2697 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym,
w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 628/1 (3)

[7431]

Na żądanie Franciszka Piwowarczyka,
im. własnym oraz jako opiekuna małolet. Wa-
lenteo i Jana Nowaków w Brzezowej, od-
będzie się dnia 15.

gr. gm. Brzezowa objętej, wraz z przynale-
żnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę,
jest oceniona na 9849 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 6566 kor. 10 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta można przeje-
rzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. E. 235/1 (7)

[7387]

Dnia 15. października 1901 o godz. 9³⁰
przed południem odbędzie się w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenuku,
licytacja 1/3 części realności objętej lwh.
113 ks. gr. gm. Szczawnica, dłużnika Jana
Malinowskiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licyta-
cyę, jest oceniona na 430 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 10 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta przejrzyć moż-
na w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-
minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
już obecnie już istnieją, bądź w toku postę-
powania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-
wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy.
Krościenuk, dnia 20. sierpnia 1901.

Ч. сир. E. VIII. 809/1 (6)

[7346]

Оголошено переторгу.
На попіране Федора Григоришина
в Королівці, відбуде ся дня 15. жовтня
1901 о год. 10 перед полуднем, в суді
ниже означенім, комната ч. II, переторг
реальности вик. гіп. ч. 176 кв. гр. гром.
Королівка, складаючої ся з парц. ґрунт,
ч. к. 180/2 і дому деревляного, реальности
вик. гіп. ч. 194 кв. гр. гром. Королівка,
складаючої ся з парц. ґрунт. ч. к. 191/2
і 192/2 і 195 і будинків побудованих на
часті парц. ґрунт. ч. 192/1 і 192/2 а то
дому деревляного, шпихляра, стодоли, кар-
ника і виходка, з принадлежностями, скла-
дуючого ся з парканів, плотів і 78 дерев
овочевих.

Продати ся маючі недвижимоности, суть
оцінені а то: вик. гіп. ч. 176 на 2850 кор.,
а вик. гіп. ч. 194 на 3017 кор. 20 сот
враз з принадлежностями.

Найни́зша подача вино́сить ад вик.
гіп. ч. 176 — 1900 кор., ад вик. гіп. ч.
194 — 2011 кор. 47 сот., нижше тих
квот не відбуде ся сиродаж.

Услови́я переторгу о́сним затверджені
і відно́сять ся до тих недвижимоностей (ви-
тяг гіпо́чний, витяг ката́стральний, прото-
коли о́ціненія і т. д.) могуть ті, що мають
охоту купувати, переглянути в ниже озна-
ченім суді, комната Ч. II. підчас годин
урядових

Права, котрі би продаж робили недо-
пустимі, належить найпозні́йше на дні
судовім, визначенім до переторгу, перед
переторгом зголосити в суді, бо инакше
що до недвижимоностей не само́й вже більше
не могуть бути підно́шені.

О дальших вина́дках по туповані
переторгового у́відомляти ся буде особі,
для котрих під той час що до недвижи-
моностей якісь права або тягари суть уста-
новлені або в току поступованія перетор-
гового установлені будуть, в тім випадку
тільки при́битим в суді, як ги они а́д не
мешкали в області ниже означеного суду,
а́д не вказали по́іменно повнова́дств
до доручені, мешкаючого в місцевості
суду.

Konkurs.

L. Prez. 529 6/1

[7385 3—3]

O. k. Sąd powiatowy przyjmie zaraz ru-
tynowanego pisarza ze szybkim i cz. telnem
pisaniem, płaca stała 50 koron miesięcznie.
Dąbrowa, dnia 3. września 1901.

L. 91184.II. a.

[7436 1—3]

K o n k u r s .

Na posady ekspedyentów (III/5) przy
c. k. Urzędach pocztowych:

W Chorośnicy z ryczałtem 378 kor. na
służącego i w Czerchowej z ryczałtem 140 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do
20. września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt
i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 5. września 1901.

L. cz. Praes. 364 6/1

[7455 1—3]

Dyktaryusz obznajomiony z manipulacyą
kancelaryjną znajdzie przy tutejszym sądzie
umieszczenie od dnia 1. października 1901.

Płaca 54 kor. miesięcznie.
Dukla, dnia 7. września 1901.

L. 2888.

[7464]

KONKURS.

W c. k. Zakładzie karnym dla męż-
czyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia
posada dozorczy więziennego IV. klasy z ro-
czną płacą 800 koron tudzież 25. procento-
wym dodatkiem aktywalmym jakoteż z dwo-
ma dodatkami starszeństwa po upływie 5 lat
służby w kwocie po 100 koron, dzienną por-
cyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem
w kasarni, nareszcie ubraniem służbowem we-
dle przepisu.

Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po
upływie roku stanowczo, gdy mianowany od-
powie zupełnie powołaniu swemu i egzamin
z przepisów służbowych dobrze złoży.

Ubiegający się o tę posadę mają się
wykazać certyfikatem, że podług ustawy z
dnia 19. kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98)
prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tud-
zież, że władają językami krajowymi w sło-
wie i piśmie, nareszcie że nieprzekroczyli 35
roku życia.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkają-
cy mają udowodnić świadectwem lekarza w
rządowej służbie stojącego, że do służby do-
zorczy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież
mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młod-
szych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być
wniesione w tutejszej Dyrekcji do dnia 10.
października 1901.

O. k. Dyrekcja Zakładu karnego
dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 6. wż śnia 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 168 1 (5)

[7482]

ОГОЛОШЕНЕ!

В Імени Їго Величества Цісаря!
Ц. к. ви́зний Суд краєвий у Льво-
ві на за́казане ц. к. Прокуратори́ держав-
ної від ухвали ц. к. Суда краєвого карно-
го з дня 20. серпня 1901 Пр. 168/1 (2) у-
хвалою з дня 3. вересня 1901 D. VII.
301/1 (I) рі́шив на підставі §. 489 і 493
зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст арти-
кулу уміщеного в числі 174 часописи:
„Діло“ з дня 16. серпня 1901 під напи-
сею: „Рух ви́борчий“ від слів „Першим
яви́щем“ до „хитро́стію“ мі́стить в собі
зна́мена про́вини з §. 300 зак. кар. і прото-
усправедли́вена єсть за́ряджена через ц.
к. Прокуратора державного конфі́скація се́й
часописи.

В наслідок того рі́шення збороне́не
єсть даль́ше шире́на того артикулу, а за-
бра́ний на́клад має́ бути зни́щений.

Львів, дня 9. вересня 1901.

Ч. Пр. 184/1 (2)

[7484]

ОГОЛОШЕНЕ!

В Імени Їго Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних
у Львові рі́шив на підставі §§. 489 і 493
зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу
уміщеного в числі 188 часописи „Діло“
з дня 4. вересня 1901 під напи́сею: „Рух
ви́борчий“ від слів „Хоч про наш пові́т“
до „зі́гнатори́и праві́тельства“ мі́стить в
собі зна́мена про́вини з §. 300 зак. кар.
і прото-усправедли́вена єсть за́ряджена
через ц. к. Прокуратора державного конфі́скація се́й
часописи.

В наслідок того рі́шення збороне́не
єсть даль́ше шире́на того артикулу а за-
бра́ний на́клад має́ бути зни́щений.

Львів, дня 7. вересня 1901.

Ч. Пр. 185/1 (2), [7485]
ОГОЛОШЕННЯ.
 В Імені Его Величества Цісаря!
 Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 189 часописи: „Діло“ з дня 5. вересня 1901 під написом: „Писма зъ краю“ від слів „Не маринуйте собі“ до „наша сила“ містити в собі знамена злочину з §. 63 зак. кар. і прото ушпаведливлена єсть заряджена через п. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.
 В наслідок того рішення зборонене єсть даліше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
 Львів, дня 7. вересня 1901.

31. 204. [7370]
 Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Br.-Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 3. September 1901, Pr. 13/1, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwalde“ vom 1. September 1901 wegen der Notiz: „Erzherzog Franz Ferdinand“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 31. August 1901, Pr. IV. 44/1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Der neue Don Quixote und dessen Knappe Sancho Panza oder Baffor Bräunlich und Peter Rofegger auf dem Kampfplatz der „Los von Rom“ „Bewegung“ von P. Andreas Hamerle, Graz 1901, Verlagsbuchhandlung Styria, wegen der Stellen auf Seite 8 von „Evangelische“ bis „weiter getrieben werden“; auf Seite 24 von „In keiner anderen Stadt“ bis „Tänchung erwießen“; auf Seite 24 und 25 von „daß es unter den Protestanten“ bis „Einfall zu derselben“ nach §. 502 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1901, D. 35/1, die Weiterverbreitung der mit Beischlag belegten Druckschrift: „Der Scherer“ vom 15. August 1901 auch wegen des Bildes auf Seite 1, enthaltend eine verpöthende Darstellung einer katholischen Procession verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 31. August 1901, Pr. V. 76/1, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Eberburg“ vom 30. August 1901 wegen des Artikels: „Alfonso und sein Erbe“ in den Stellen von „welche in der Signori-Moral“ bis „geeignet erscheint“, von „weil er aus der Moral“ bis „Kirchenwater“, von „eine solche — jagen wird es“ bis „im Weichtstuhle“; wegen des Artikels: „Ist der Bekenner einer anderen Confession in Osterreich verpflichtet, eine (katholische) Procession zu grüßen?“ von „Ohne Zweifel wird hier“ bis „ermöglicht wird“, von „daß war es, was“ „Worten zu gebieten“ nach §§. 122 lit. b und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30. August 1901, D. 181/1, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 21. August 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft wegen des beanstandeten Artikels I. nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7/1 (9) [7319 3—3]
 Franciszek Różycki i Katarzyna Różycka uznani zostali za marnotrawców, kuratorem tychże ustanowiony został Tomasz Szpila z Grodziska dolnego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Leżajsk, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. P. 96/1 (6) [7310 3—3]
 Franciszek Wołoszczak z Posady sanockiej uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Dziubana z Posady sanockiej.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Sanok, dnia 5. maja 1901.

L. cz. IV. 262/91 (8) [7360 3—3]
 Podaje się do powszechnej wiadomości, że zatwierdzona uchwała tut sądu z dnia 31. października 1892 l. 11137 kuratela nad państwową z Zerebek królewskich uchwałą Marią Bojko z obwodowego z 20. lipca 1901 c. k. sądu obwodowego z 1. zniżoną została.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Skalat, dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. P. XVIII. 138/1 (6) [7301 3—3]
 Stanisław Wilezek uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowanym Mikołaj Starzewski.
 C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
 Lwów, dnia 2. sierpnia 1901.

L. cz. P. 160/1 (3) [7326 3—3]
 Chrystynę Kozak ze Szył uznano umysłowo chorą, kuratorem tejże Michał Modny ze Szył.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Zbaraż, dnia 3. lipca 1901.

L. cz. P. 531/00 (8) [4451 3—3]
 Petra Petrygę z Bileza uznano marnotrawcą, a kuratorem zamianowano dla niego Semen Sochackiego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Borszczów, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. L. 6/1 (4) [7350 3—3]
 Danyło Zadwórny z Płanicy wielkiej został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Tabakę z Płanicy wielkiej.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kozowa, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. L. 6/1 P. 97/1 (4) [7366 3—3]
 Henryk Augustyni syn Józefa z Nyrkowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Szymków z Nyrkowa.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Tlusie, dnia 18. maja 1901.

L. cz. P. 164/1 (1) [7340 3—3]
 Michał Kwaśny z Bystrej uznany za marnotrawnego.
 Kuratorem Jakób Płonka z Bystrej.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Biała, dnia 5. sierpnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

[7398 3—3]
Obwieszczenie.
 P. P. Dr. Dr. Maksymilian Liptay, Mieczysław Wojciech dw. im. Szeliga, Zygmunt vel Samuel Grünstein i Jan Hryniewiczzi wpisani zostali z dniem 3. września 1901 na listę adwokatów, a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie, a ostatni z siedzibą w Mielnicy.
 Z Wydziału Izby Adwokatów.
 Lwów, dnia 3. września 1901.

[7399 3—3]
Obwieszczenie.
 Orzeczeniem tutejszej Rady dyscyplinarnej z 30. marca b. r. l. 57 został p. Józef Howorka adwokat krajowy w Lubaczowie zasądzony na karę zawieszenia adwokatury na przeciąg pół roku, co się niniejszem do wiadomości podaje.
 Z Wydziału Izby Adwokatów.
 Lwów, 3. września 1901.

[7400 3—3]
Obwieszczenie.
 P. Dr. Bronisław Michalewski adwokat we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego w dniu 27. sierpnia 1901 w Iwoniezu adwokata we Lwowie s. p. Karola Irzyceza Maciejowskiego.
 Z Wydziału Izby Adwokatów.
 Lwów, dnia 3. września 1901.

L. cz. C. 128/1 (1) [7382 3—3]
 Przeciw nieobecnyemu Michałowi i Janowi Boblakowi, wniosła Kunegunda z Bielaków Boblak z Starego Bystrego pozew o uznanie prawa własności $\frac{1}{4}$ i $\frac{3}{4}$ części realności zpn.
 Audyencya do rozprawy odbędzie się 12. października 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Struszkiewicz c. k. notaryusz w Czarnym Dunaju będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Czarny Dunajec, dnia 21 sierpnia 1901.

L. cz. T. IV. 10/1 (1) [7293 3—3]
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie co do zagubionego kwitu przez c. k. gł. Urząd podatkowy w Tarnowie z dnia 2. września 1899 art. dz. 127 wyslanego na 270 zlr., którą Szaje Grzyb jako kaucyę na dostawę szntru do kasy rzeczzonego c. k. gł. Urzędu podatkowego złożył, wzywa posiadacza tego kwitu, aby dokument ten w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie złożył, gdyż inaczej kwit ten za umorzony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Tarnów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. A. 808/00 (7) [7233 3—3]
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Cirlę z Kuttienplauów, iż zapisany jej przez bł. Midłę z Baumgartenów Kuttienplau testamentem z daty Drohobycz, 3. lipca 1900 legat w kwocie 50 kor. przez testamentowych dziedziców został złożony i na jej rzecz w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu jako depozycie sądowym przechowany.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Drohobycz, 9. lipca 1901.

L. cz. III. C. 257/1 (1) [7474]
 Przeciw nieznaną z miejsca pobytu Krystynie Schmiet wniesionym został do sądu tutejszego pozew przez Adama Frombacha o uznanie własności realności lwh. 31 gm. Bandrów itd. zpn.

Audyencya do rozprawy wyznaczono na dzień 1. października 1901 godzinę 10 rano.
 Kuratorem dla Krystyny Schmiet ustanawia się c. k. zastępcę notaryusza Jana Bęgiaka, który ją zastępywać będzie dopóki sama się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Ustrzyki, dnia 4. września 1901.

L. cz. Ct. I. 924/1 (1) [7499]
 Przeciw Andruhowi Mysków, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Seliga Scherzera pozew o zeznanie kontraktu zolnego do intabulacyi.

Na podstawie pozwu rozpisano usną rozprawę na dzień 16. września 1901 godzinę 9 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Blaustaina adwokata krajowego w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Trembowla, dnia 15. sierpnia 1901.

L. cz. C. II. 157/1 (2) [7470]
 Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kasprowi Kondlowi wniosł Jan Podgórski z Dąbrowy pozew o uznanie wierzytelności 350 zlr. za zgasał.

Rozprawę wyznaczono na 27. września 1901 rano 9 biuro 13.

Kuratorem pozwanemu ustanowiono adw. dr. Szancera z Dąbrowy który Kaspra Kondla będzie bronił na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się jego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Dąbrowa, 6. września 1901.

L. cz. E. 1589/00 (13) [7208]
 Masie spadkowej po śp. Szulimie vel Salomonie Kruh i nieobecny Etlil, Szajemu vel Szyjemu Schatzkerom i Maryi Kruh przedtem w Brodach ma być doreczoną uchwała z 26. stycznia 1901 l. cz. E. 1589/00 (3) którą dozwolono ustanowienie prawa zastawu dla sumy 306 kor. 66 hal. zpn. na połowie realności wykazem hip. l. 686 ks. gr. dla gminy kat. Brody objętej.

Ustanowieni dla strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej, s. p. Szulima vel Salomona Kruh i powyższych nieobecnych kuratorem adwokat dr. Wagner będzie ich zastępywał dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie i nieobecni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Brody, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. A. 121/00 (4) [7261 2—3]
 C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że dnia 21. listopada 1893 umarła w Pużnikach Katarzyna Jacyszynowa bez rozporządzenia ostatniej woli.

Syna jej Iwana, z pobytu nieznanego, wzywa się, aby do roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie spadkowe wniosł gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami którzy się zgłoszą i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Maksym Letzem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Tłumacz, dnia 28. lipca 1901.

Doniesienia prywatne.

Nakrycie płócienne z damastu białe z 6 serwetami obecnie tylko zł. 2-40	16.000 spodnic dla kobiet z najlepszej wełny owczej, sztuka zł. 2-75	Kocy na konie z wielkiej masy konkursowej zł. 1-12, 1-48, 2-66 i 3-75		15.000 Koszul męskich pierwszy gatunek, białe lub kolorowe, sztuka zł. 1-20 i 1-40	2000 sztuk zarękawek damskich po zł. 1-38 i 1-75
2000 sztuk chustek do zawieszania za sztukę zł. 1-38 i 2-50	Kalosze damskie z najlepszej fabryki, para zł. 1-22 i 1-52 dla panów zł. 1-47 i 2-10	Pończochy damskie najlepsze gatunki, para ct. 20 i 45	Barchany metr ct. 16, 25, 35 i 42	1 resztki, 3 metry materii na kompletne ubranie męskie we wszystkich kolorach zł. 3-97	Fartuszki z dobrej materii wełnianej po zł. 2-75 i 3-75
Materiały na suknie z wełny od ct. 19 do zł. 2 za metr.	Pończochy męskie za parę ct. 21 i 35	Krawaty męskie z jedwabiu sztuka ct. 21, 29 i 35	Bluzki z flaneli angielskiej za sztukę ct. 79 i zł. 1-16	Chustki do nosa tuzin ct. 85 i zł. 1-46	Ręczniki gospodarskie bardzo mocne pół tuzina ct. 95 i zł. 1-25
Ręczniki bez szwu kompletnie gotowe, długie i szerokie, sztuka tylko ct. 95 i zł. 1-25	Obrusy płócienne na kawę prawdziwe kolory, sztuka 98 centów	Gorsety w dobrym gatunku sztuka ct. 98 i zł. 1-35	Koszule damskie z amerykańskiego płótna za sztukę zł. 1-08	Flanelowe nakrycia na łóżka, pierwszy gatunek, teraz tylko zł. 1-50	Parasole półjedwabne dla panów i pań sztuka zł. 1-68 i 1-98
1 sztuka = 30 łokci płótno silne bardzo mocne obecnie tylko zł. 4-76 i 5-75	1 sztuka = 30 łokci płóciennych pościeli gwarancya za dobroć tylko zł. 5-76	Garnitur z najlepszego bourettu na dwa łóżka i jeden obrus zł. 4-80, 6-50, 8-50	1 sztuka = 30 łokci atlasu nakryw. na łóżko tylko zł. 6-50	1 Kupon styryjskiego sukna 120 cm. szerokie, kupon zaw. 5 metr. we wszystkich kolorach zł. 2-98	Hawelok męski z prawdziwego insbuckiego sukna zł. 6-90
1 sztuka = 30 łokci atlas w desen kwiat. najpiękniejsze wzory, obecnie tylko zł. 7-70	Perskie podkładki za sztukę ct. 72 i 95	1 sztuka nicianej pościeli 23 metrów zł. 3-16 i 5-35	Cenniki i wzory dla prowincyi bezpłatnie.	Nadzwyczaj tanie zakupy Nikolaus Keller Wiedeń VII., Mariahilferstrasse 56.	

Rozsyłka za zaliczką.

Odnaczony medalem na Wystawie kraj. w r. 1894

Zakład dentystyczno-techniczny**B. BERGERA**

w Pasażu HAUSMANA (Grand Hotel) wykonuje sztuczne zęby i szczęki, jakoteż wszelkie reperacje trwale i tanio.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Ukończona seminarzystka poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia pod „Marya C.“ Poste-rest. Lwów.

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska 1. 22, u Gramatykowej.

Ważny od 1 września

Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pociągów dla Gali-

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY“

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku**ESPIC**

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator płaszczyzny ESPIC do nakładania jest najsukcesyjniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygarетки ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyną których rozkosz utrwalono sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą zmianą:

„Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że „Cygarетка przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upoważnia „wprowadzanie tego specyfiku do Rosyi.“

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygarетка, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przechodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znaczących Aptekach Francji i zagranicą.

Sprzedż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

**Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej****EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	2.160
„ Soucheong czarna	2.---
„ zbior majowy	3.---
„ Kaysow czarna	4.---
„ Melange de Lond.	4.---
„ Wysiewki herbaciane	1.30
„ Wysiewki herbaciane naj-	
„ lepaze	1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Nowość!

Kołdry puchowe wyrobu Józefa Schustera zalecane dla swej nadzwyczajnej lekkości i ciepła z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach po zł. 18, 20, 22 z atlasu jedwabnego po zł. 22, 28, 35 do 40 zł. — Kołdry puchowe wyrabiamy sami i są wyłącznie tylko u mnie do nabycia.

Kołdry zwykłe na wacie wełnianej po cząwszy od zł. 4, 5, 6-50, 7, 8, 10, w największym wyborze zawsze na składzie.

Materace włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do 32.

Sienniki zwykłe i sprężynowe, kocyki wełniane, poduszki i t. p. najtaniej w specjalnej pracowni wyrobów pościeli.

Józef Schuster,
Lwów, Kopernika 5.

K. k. priv. allg. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5. September 1901 stattgefundenen einsechzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7779 Nr. 07 mit dem Treffer von K 100.000	
„ 790 „ 47 „ „ „ 4.000	
„ 1014 „ 08 „ „ „ 2.000	
„ 1753 „ 09 „ „ „ 2.000	

Serie 402 Nummer 17,	Serie 5069 Nummer 30,
Serie 882 Nummer 21,	Serie 6087 Nummer 23,
Serie 2594 Nummer 26,	Serie 6785 Nummer 44,
Serie 3641 Nummer 07,	Serie 6814 Nummer 44,
Serie 5050 Nummer 17,	Serie 7571 Nummer 45,

mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 1026 Nr. 1—50,	Serie 4654 Nr. 1—50,
Serie 2516 Nr. 1—50,	Serie 4734 Nr. 1—50,
Serie 3307 Nr. 1—50,	Serie 7525 Nr. 1—50,
Serie 3997 Nr. 1—50,	Serie 7561 Nr. 1—50,

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. Februar 1902 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlotterter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten der Anstalt, jedoch wird der Betrag

Gewinnst-Scheine, welche 3000 Kronen an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnziehung verlosenen Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 7. Jänner 1902 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus der Gewinnstziehung:

Serie 81 Nummer 43	Serie 3838 Nummer 10
Serie 279 Nummer 46	Serie 3878 Nummer 32
Serie 942 Nummer 29	Serie 4016 Nummer 06
Serie 1496 Nummer 27	Serie 4618 Nummer 46
Serie 1679 Nummer 47	*Serie 5402 Nummer 16
Serie 2089 Nummer 50	*Serie 6385 Nummer 35
Serie 2095 Nummer 12	Serie 6535 Nummer 33
Serie 2095 Nummer 40	Serie 6855 Nummer 34
Serie 2332 Nummer 06	Serie 7204 Nummer 49
Serie 2441 Nummer 08	Serie 7356 Nummer 19
Serie 2509 Nummer 26	Serie 7870 Nummer 47
Serie 2554 Nummer 39	Serie 7925 Nummer 13
Serie 2611 Nummer 23	

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien nach Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 26, 56, 65, 223, 293, 304,	
403, 408, 44, 635, 649, 663, 692, 813,	
937, 1074, 1097, 1303, 1516, 1552, 1655, 1675,	
1678, 1714, 1798, 1870, 1900, 1911, 1930, 1990,	
1998, 2028, 2031, 2149, 2067, 2073, 2138, 2379,	
2421, 2478, 2548, 2605, 2699, 2736, 2891, 3044,	
3059, 3100, 3138, 3148, 3186, 3214, 3405, 3520,	
3527, 3535, 3546, 3929, 3945, 3983, 406, 4185,	
4248, 4407, 4445, 4566, 4618, 4746, 4814, 4881,	
4936, 5102, 5071, 5082, 5170, 5321, 5342, 5352,	
5402, 5490, 5494, 5518, 5549, 5560, 5614, 5619,	
5736, 5746, 6077, 6080, 6178, 6233, 6279, 6326,	
6342, 6379, 6456, 6482, 6511, 6638, 6646, 6655,	
6705, 6895, 6986, 7056, 7149, 7269, 7306, 7338,	
7573, 7672, 7807, 7817, 7926, 7972,	

Wien, den 5. September 1901.

Die Direction.

* Gewinnscheine

MAGAZYN MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842 pod firmą

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 1.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

wielki wybór mebli własnego i krajowego wyrobu, kompletne wyprawy meblowe, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne pod gwarancją za dobroć po cenach najumiarkowańszych.

M

agazyn futer

pod firmą

K. SOLIK

we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 7,

poleca po cenach najprzystępniejszych swój ofiśnie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

OKO PROROKA

znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)

Do nabycia w Ekspedycji Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły w Tłumaczu o ośmnastu salach, ogłasza się ponownie licytację przez pisemne oferty, które wnosić należy na ręce Przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu, najpóźniej do dnia 19. września 1901 r. do 12 godziny w południe.

Do ofert ostatecznych należy dołączyć kaucyjną sumę 96 200 koron. Do ofert ostatecz-

nych warunków na zaufanie zasługiwać będzie

Plany, kosztorys i warunki budowy można przeglądać co dnia w godzinach urzędowych, w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z komitetu budowy szkoły.

Tłumacz, dnia 4 września 1901.

Wincenty Szarkowski,
przewodniczący.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do L. 47.586/IV.

[7245]

Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materyałów na rok 1902 rozdana będzie w drodze ofert, a mianowicie:

382.000 Kg. różnych surowych odlewów żelaznych,	
3 100 „ leżny miękkiej (Weichguss) do wozów i	
8.000 „ leżny stalowej (Stahlgussbestandtheile) dla parowozów,	
9.900 „ płyt i blachy miedzianej,	
6.710 „ rur miedzianych,	
7.250 „ nadstawek miedzianych do rur płomiennych,	
11.625 „ miedzi w okrągłych sztabach,	
940 „ drutu miedzianego,	
21.200 „ cyny Banca,	
10.750 „ haków do ciągnięcia wozowego (Zughaken).	
2.950 „ zderzaków wagonowych i parowozowych,	
1.700 sztuk sprzęgieł wozowych.	
45 „ haków nożycowych do sprzęgła (Scheerhaken),	
5.800 Kg. resorów,	
40.200 „ sprężyn (Volut - Feder),	
19.350 „ części składowych sprzęgieł wozowych,	
1.075 sztuk mef do hamulców pneumatycznych (Vacuumbremse);	

jakoteż metali i wyrobów metalowych (antymonu, blachy mosiężnej, plomb z ołowiu, palników etc.) i różnych tablic z łanego żelaza dla wagonów.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż odnośne formularze ofert, w których rozpisana ilość materyałów bliżej jest określona, przejrzeć i nabyć można w biurze maszynowo-warsztatowym podpisanej c. k. Dyrekcji, lub też za nadesłaniem marki pocztowej.

Ceny należy podać franco jednej ze stacji kolei państwowych włącznie ze wszystkimi kosztami.

Na dostawę cyny i miedzi, których to materyałów ceny się zmieniają, należy oferować tylko stały dodatek do ceny, której obliczenie w formularzu oferty bliżej jest określone.

Oferty wraz z załącznikami, ostemplowane marką na 1 kor. opieczętowane i opatrzone napisem „Oferta na dostawę odlewów żelaznych“ względnie „cyny i miedzi“ przyjmuje ekspedyt c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 1. października b. r. do godz. 12-tej w południe. Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisjonalnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2. października b. r. o godz. 10 przed południem.

Oferent związany jest ofertą do 12. listopada b. r.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia tejże.

Oferty nieodpowiadające wyszczególnionym wymaganiom, lub też wniesione po terminie wyżej podanym nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 10. września 1901.

(Przedruk nie będzie płacony.)